# Włochy zerwały układ z Francją z 1935 r.

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 24 grudnia 1938 r. | Codzienne korespondencje z prowincji | Nr. 354




# OZN opanowuje opinię polityczną

## społeczeństwa mimo zorganizowanej akcji opozycji

**Warszawa,** 23. 12. (Tel. wł. — l. r.). Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się ostatecznie ferie świąteczne w wewnętrznym życiu politycznym. Ogólna sytuacja polityczna w kraju, oceniana jest przez miarodajne czynniki optymistycznie.

Ostatni okres, bogaty w wydarzenia polityczne, w ciągu jesieni i grudnia potwierdził tezę, że

OZN JEST CZOŁOWĄ SIŁĄ POLITYCZNĄ W SPOŁECZEŃSTWIE, I ZDOBYŁ NOWE SILNE I NIEZAPRZECZALNE OPARCIE.

Jeśli zważyć, że faktycznie akcja O. Z. N. rozpoczęła się stosunkowo niedawno, ponieważ poprzedni etap posiadał charakter tylko przygotowawczy, to sukces Obozu oceniać można jak najbardziej pozytywnie.

W pierwszym rzędzie zwraca uwagę, że

OZN OPANOWAŁ OPINIĘ STOLICY,

gdzie stanowi dzisiaj zdecydowaną, jednolitą większość. Wykazały to zarówno wybory sejmowe jak i samorządowe. Fakt ten dowodzi, że tam gdzie OZN rozwinął energiczną i planową akcję organizacyjną i propagandową, może w oparciu o swój program liczyć na pełne zaufanie społeczeństwa, mając nawet tak dobrze zorganizowanych przeciwników, jak w Warszawie.

Zważyć bowiem trzeba, że akcji propagandowej OZN na terenie stolicy przeciwdziała stały zespół prasy opozycyjnej, w skład której wchodzą: „Goniec Warszawski", „Wieczór Warszawski", „Warszawski Dziennik Narodowy", „Kurier Polski", „Robotnik", „Dziennik Ludowy", nie licząc bardzo licznych tygodników opozycyjnych.

Przeciwko temu szerokiemu prasowemu blokowi opozycyjnemu występują tylko dwa organy polityczne i 2 popołudniówki, reprezentujące jednak zwartą ideologię i kierunek. Równolegle rozwija się organizacja OZN, której przeciwdziała analogiczny jak w prasie blok partyjny.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, stwierdzić wolno, że sukces Obozu w Warszawie, który wykazał się w wyborach sejmowych 53 proc. głosujących i 40 mandatami w wyborach samorządowych, jest imponujący. W kołach politycznych sądzą, że

OPIERAJĄC SIĘ NA DOŚWIADCZENIU W STOLICY, OZN WZMOCNI JEDNOLITĄ AKCJĘ W CAŁYM KRAJU.

Okres świąteczny wyzyskany zostanie do przygotowań wstępnych w tym kierunku.

### Zarząd Związku I. i O. R. u min. Poniatowskiego

Warszawa, 23. 12. (Tel. wł. — l. r.) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przyjął w dniu 21 b. m. po dokonanym wyborze nowy zarząd Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w pełnym składzie z prezesem Sobczykiem na czele.

### Termin wyborów w Małopolsce Wielkopolsce i na Pomorzu

Warszawa, 23. 12. (Tel. wł. — l. r.) Należy się spodziewać, że po świętach Bożego Narodzenia względnie z początkiem stycznia 1939 zostaną rozpisane wybory do Rad gromadzkich w Małopolsce, Wielkopolsce i na Pomorzu. Przygotowania do powołania przewodniczących komisyj wyborczych są już na ukończeniu.

Sensacyjny proces prasowy

# „Front Morges" rozpaczliwie broni

## swego organu przed zarzutem współdziałania z kominternem

Warszawa, 23. 12. (Tel. wł. — l. r.) W dniu wczorajszym w Sądzie grodzkim Oddział X. rozpoczął się sensacyjny proces, wytoczony przez organ Frontu Morges „Polonię" katowicką przeciw ks. prałatowi Antoniemu Kwiatkowskiemu o zarzut przenikania wpływów kominternowskich do naczelnego organu Ch.D. t. j. „Polonii"

Adwokaci Glaser i Zieliński ze strony „Polonii" zgłosili szereg świadków, mających stwierdzić nieprawdziwość zarzutu. Zostali powołani m. in.: ks. biskup Adamski, ks. biskup Bieniek, ks. biskup Szwajt, dyrektor Akcji Katolickiej w Katowicach, ks. Jan Brandys z Chorzowa, prezes S. Apel, Frendler, sędzia Zdamkiewicz, prok. Stankiewicz.

Ze strony oskarżonego ks. prałata Kwiatkowskiego obrona w osobie wicedziekana Rady Adwokackiej mec. Święcickiego powołała na świadków nacz. Bacha, radcę Janisławskiego, prok. Piotrowskiego, adw. Łypacewicza, oraz insp. Gruszeckiego.

Powołanie na świadków osób wysoko postawionych w hierarchii kościelnej i znanych znawców bolszewizmu wzbudziło wielką sensację.

Jak wielką wagę organ Stronnictwa Pracy przykłada do procesu, świadczy fakt, że przed rozpoczęciem rozprawy przybył do sądu szef sztabu Frontu Morges płk. Modelski, który przeprowadził rozmowy z rzecznikami „Polonii" katowickiej.

Rozprawa została na razie odroczona.

**Warszawa,** 23. 12. (Tel. wł. — l. r.) W związku z klęską wyborów samorządowych w Łodzi i Warszawie odbyło się posiedzenie prezydium Stronnictwa Pracy, na którym omawiano sprawę reorganizacji taktyki Frontu Morges.

# Tym razem... zaspy śnieżne

## spowodowały odroczenie obrad zarządu S. L.

Warszawa, 23. 12. (Tel. wł. — l. r.) Obrady Zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego zostały przełożone, ponieważ — jak oficjalnie komunikują z partii — p. Rataj nie może przybyć do Krakowa... z powodu zasp śnieżnych (!), a p. Gruszka nagle rozchorował się na grypę...

Zresztą przyczyną odroczenia obrad są trudności wewnętrzne w partii, których nikt nie jest dotąd w stanie rozwikłać.

ŚWIĄTECZNY NUMER

## „DZIENNIKA POLSKIEGO"

ukaże się w dniu 24-go grudnia br. w znacznie zwiększonej objętości

Ogłoszenia przyjmujemy do dnia 23-go tj. do piątku do godziny 14-tej.

**Gdynia,** 23. 12. (PAT) Statek szkolny „Dar Pomorza" przybył w dniu 21 b. m. do Cartageny (Columbia) na tygodniowy postój.

# Zdecydowane zwycięstwo list OZN w województwie kieleckim

Warszawa, 23. 12. (PAT) Posługując się fragmentarycznymi a nieścisłymi informacjami z kilku gromad w woj. kieleckim, jedno z pism stołecznych doniosło wczoraj o rzekomym zwycięstwie Str. Narodowego w wyborach gromadzkich w tym województwie.

Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Wybory do rad gromadzkich w woj. kieleckim odbyły się w 4162 gromadach w dniu 18. XII. Wspólną listę wystawiono w 3382 gromadach, głosowanie odbyło się w 780 gromadach.

W wyniku wyborów wybrano łącznie 55.847 radnych.

Szczegółowy podział mandatów przedstawia się następująco:

1) Listy Gospodarcze OZN i innych ugrup. gosp. i zawodowych o charakterze apolitycznym — 30.104 mandatów (54%).

2) Radni bez określonego oblicza politycznego — 12.603 mandaty (22 proc.) 3) Str. Ludowe — 7653 mandatów (14 proc.). 4) Str. Narodowe — 3.542 mandaty (6 proc.). 5) P. P. S. — 1.314 mandaty (2,5 proc.) i inni — 631 mandaty (1,1 proc.).

Niezmiernie charakterystyczny jest wynik wyborów w powiatach, które opozycja uważa za domenę swoich wpływów.

W Opoczyńskim na wybranych 3,674 radnych, przypada na listy gospodarcze OZN i inne ugrupowania gosp. o charakterze apolitycznym 8.287 mandatów (63 proc.), na Str. Narodowe 981 mandatów (26 proc.). W powiecie stopnickim na 3575 wybranych radnych na listy gospodarcze OZN i inne ugrupowania o charakterze apolitycznym — 2.212 mandatów (62 proc). Na Str. Ludowe — 950 mandatów (26 proc.). W powiecie zawierciańskim na 1992 wybranych radnych na listy gosp. OZN i innych ugrupowań gosp. o charakterze apolitycznym 1321 mand. (66%). Na PPS 192 mand. (9 proc.).

W powiecie opatowskim na 3772 wybranych radnych na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym 1848 mandatów (51 proc.), podczas gdy najsilniejsze ugrupowanie opozycyjne w tym powiecie Str. Ludowe — 832 mand. (22 proc.).

W powiecie koneckim na 3.784 wybranych radnych na listy gosp. OZN i innych ugrupowań gosp. o charakterze apolitycznym przypada 2152 mand. (55 proc.), na Str. Narodowe 395 man (10 prc.) i na PPS 170 mand. (4 proc.).

Wreszcie w pow. będzińskim na 1193 wybranych radnych przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym 615 mandatów (52 proc.), na PPS 242 mandaty (20 proc.). Str. Ludowe 4[illegible] mandaty (niecałe 4 prc.) Stronnictwo Narodowe 12 mandatów (1 proc.).



## P. Premier Składkowski dla dzieci kresowych

Brasław, 23. 12. (PAT) Dziatwa szkoły powszechnej z Tylży, gminy smolweńskiej, pow. brasławskiego, nie mogąc własnymi siłami nabyć odbiornika radiowego, napisała list do premiera gen. Sławoja-Składkowskiego z prośbą o zaofiarowanie rad odbiornika.

Pan Premier przychylnie się ustosunkował do prośby dziatwy i nadesłał jeden kompletny aparat radiowy. Dziatwa przyjęła dar Pana Premiera z wielką radością i wdzięcznością.

### Zaostrzenie konfliktu francusko-włoskiego

# Włochy zrywają układ zawarty z Francją w 1935 r.

Paryż, 23. 12. (PAT) Agencja Havasa komunikuje:

Ostatnio minister spraw zagranicznych hr. Ciano zawiadomił ambasadora Francji w Rzymie, iż rząd jego nie uznaje odtąd za obowiązujący układ francusko-włoski, z r. 1935. który — zdaniem jego — nie odpowiada obecnej sytuacji.

Powyższa opinia rządu włoskiego nie jest podzielana przez francuskie koła polityczne, gdzie sądzą, iż pomimo braku wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu z r. 1935. na skutek czego wspomniane układy nie weszły w życie — to stanowią one tym niemniej likwidację wszelkich kwestyj spornych, istniejących pomiędzy Włochami a Francją. Wskazują poza tym, że w układach tych Francja okazała się wierną duchowi paktu londyńskiego z r. 1935 i zgodziła się na poważne ustępstwa celem odbudowy przyjaźni francusko-włoskiej.



## WALNE ZGROMADZENIE LOZHL.

Lwowski Okręgowy Związek Hokejowy zawiadamia, że w dniu 11 stycznia 1929 r. o godz. 19-tej w lokalu LOZHL. przy ul. Piekarskiej 1B odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie LOZHL. Porządek obrad obejmuje wybór nowych członków zarządu LOZHL.



# Konflikt japońsko-sowiecki może spowodować nieobliczalne następstwa

Tokio, 23. 12. (PAT) Po wczorajszym posiedzeniu rady ministrów odbyła się konferencja premiera Konoye z ministrami: spraw zagranicznych, wojny i marynarki. Przedmiotem narady były rokowania japońsko-sowieckie w sprawie konwencji o rybołówstwie.

W związku z tą naradą agencja Domei komunikuje, że po zreferowaniu dotychczasowego przebiegu rokowań pomiedzy ambasadorem Japonii w Moskwie, Togo, a komisarzem Litwinowem, które nie doprowadziły do porozumienia w sprawie zawarcia modus vivendi, minister spr. zagr. Arita oświadczył, że rząd ZSRR nie tylko nie okazał szczerości w sprawie zawarcia konwencji o rybołówstwie, w której to sprawie rokowania japońsko-sowieckie rozpoczęły się jeszcze 2 lata temu, lecz proponuje układ tymczasowy, który oznacza poważne pokrzywdzenie i pomniejszenie uprawnień rybaków japońskich bez wzięcia pod uwagę uprawnionych żądań Japonii".

Tokio, 23. 12. (PAT) Oczekiwane jest wprowadzenie w najbliższym czasie w życie art. 21, 24 i 25 ustawy o mobilizacji narodowej, przewidujących rejestracje chirurgów i weterynarzy, a także podporządkowanie produkcji przemysłowej i pracy instytutów badawczych oraz laboratoriów dyrektywom rządu.



# Votum zaufania dla Daladiera

## Parlament przyjął dekrety finansowe

Paryż, 23. 12. (PAT) Wczoraj Izba deputowanych obradowała nad ustawą skarbową, której przyjęcie oznaczało zarazem zaakceptowanie dekretów finansowych.

Przeciwko ustawie przemawiali komunista Duclos i socjalista Moch.

Po przemówieniach ministra finansów Reynauda i premiera Daladier, uchwalono votum zaufania dla rządu, które rząd połączył z przyjęciem ustawy skarbowej 291 głosami przeciwko 284. Wynik głosowania został powitany oklaskami centrum i na prawicy.

Przeciwko rządowi głosowali komuniści (73), 155 socjalistów, 17 członków unii socjalistycznej republikańskiej, 20—30 radykałów i około 12 członków niezależnej lewicy. Prawica i centrum bez wyjątku głosowały za rządem. 34 deputowanych powstrzymało się od głosowania.

# Wicemin. Piasecki kieruje akcją usprawnienia komunikacji kolejowej

Warszawa, 23. 12. (PAT.) Dnia 22 grudnia par wiceminister inż. Piasecki wspólnie z dyrektorem inż. Andrzejewskim i inż. Tuzem zwiedził stację warszawa Wschodnia, badając miejsca specjalnie utrudniające ruch pociągów z powodu mrozów i zawiei śnieżnych. — Trwająca wciąż przyziemna zawymka śnieżna przysparza niemało kłopotu z utrzymaniem w należytym porządku rozjazdów i urządzeń kolejowych, od których wymaga się nader precyzyjnego działania, ze względu na znaczny ruch obracających się pociągów.

Dziś sytuacja się nieco polepszyła, — opóźnienie rannych pociągów zostało zmniejszone. Służba kolejowa na wszystkich szczeblach dyrekcji nie szczędzi wysiłków, pracując bez przerwy nad całkowitym opanowaniem sytuacji.

Zamieszania potęgują się jeszcze przez spóźnianie się pociągów zagranicznych, które na naszych stacjach granicznych dochodzą do trzech godzin. Pan wiceminister wydał na miejscu zarządzenia, zmierzające do usprawnienia organizacji oraz metod zwalczania trudności i zapewnienia większej punktualności w ruchu pociągów.

# Minister Ciano zaprosił hr. Csaky do Rzymu

Budapeszt, 23. 12. (PAT) Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano spędził dzień wczorajszy w Mezoehegyes na południu Węgier, gdzie w wielkim majątku państwowym odbyło się polowanie, w którym wzięli udział regent Horthy, minister spraw zagr. hr. Csaky, kilku członków rządu, poseł włoski w Budapeszcie hr. Vinci szereg osobistości. Wieczorem goście specjalnym pociągiem powrócili do Budapesztu.

Budapeszt, 23. 12. (PAT) Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano zaprosił osobiście węgierskiego ministra spraw zagr. hr. Csaky do przybycia do Rzymu

ZDZISŁAW STAHL

# Doniosła inicjatywa Koła sejmowego OZN

Obóz Zjednoczenia Narodowego od pierwszych chwil swego istnienia i od pierwszych sformułowań programowych wniósł do polityki polskiej nowe ujęcie problemu żydowskiego.

Sprawa ta dotąd była traktowana z dwu stanowisk skrajnie przeciwnych, a grubo już przestarzałych i błędnych. Z jednej strony — oparty na przesłankach ideologii liberalizmu i płytkiego humanitaryzmu — prąd asymilacyjny zaprzeczał istotnej odrębności elementu żydowskiego i głosił idee zasypania wszelkich różnic i całkowitego zespolenia Żydów z tubylczymi narodami rdzennymi. Z drugiej strony w niektórych krajach posiadających większe skupienia żydowskie, a w szczególności w Polsce, rozwijał się od dłuższego czasu antysemityzm odruchów i demagogii, antysemityzm, który był raczej fermentem, albo narzędziem służącym celom ubocznym, niż poważnym i realnym programem rozwiązania kwestii żydowskiej. W szczególności antysemityzm polski, wywodzący się z czasów przedwojennych, pomijał w ujęciu kwestii żydowskiej tak zasadniczy element dla rozstrzygania wszystkich problemów życia narodowego, jakim jest państwo, którego interes, punkt widzenia i rola w odniesieniu do kwestii żydowskiej musi być czynnikiem decydującym.

Po deklaracji programowej z 21 lutego 1937 r., w której sformułowano zasady ogólne, Rada Naczelna O. Z. N. w dniu 21 maja 1938 r. uchwaliła tezy programowe rozwijające bardzo szczegółowo dążenia Obozu w tym zakresie. Obie te enuncjacje potępiły „akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchybiających godności i powadze wielkiego narodu", stwierdziły, że „akcje o charakterze demagogicznym i anarchicznym przeszkadzają w rozwiązaniu tej kwestii, zagrażając przy tym spokojowi i porządkowi publicznemu" i podkreśliły wreszcie z naciskiem, że „sprawę żydowską należy rozwiązywać, a nie czynić z niej instrumentu rozgrywek partyjno-politycznych". Równocześnie program OZN wziął za punkt wyjścia realny fakt odrębności elementu żydowskiego i jego przynależność do „pozapaństwowej grupy ogólno-żydowskiej, posiadającej odrębne cele narodowe".

W szczególności stwierdzono: 1) że kwestia żydowska jako doniosłe zagadnienie polityki polskiej wymaga planowego rozwiązywania przez czynniki państwowe i społeczne, a 2) rozwiązanie to „może być osiągnięte przede wszystkim przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie liczby Żydów w państwie polskim", czyli ich emigrację, 3) że struktura ludności w Polsce wymaga korektyw w duchu zmniejszenia roli Żydów w handlu, przemyśle oraz niektórych zawodach, co winno być dokonane przez pozytywne dążenia polskiej ludności do usamodzielnienia gospodarczego oraz przez przepisy prawne odnośnie do niektórych dziedzin i 4) że wreszcie polskie życie kulturalne winno być odseparowane od wpływów obcej umysłowości żydowskiej.

W oparciu o te założenia programowe Obóz Zjednoczenia Narodowego uzyskawszy większość w izbach parlamentarnych, wystąpił z inicjatywą, któraby skierowała rozwiązywanie spraw żydowskich na tory realnej decyzji i konkretnych poczynań, najbardziej powołanego do rozwiązywania tych zagadnień czynnika, jakim jest państwo.

Interpelacja sejmowa Koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego powołuje się z jednej strony na swoje sformułowania programowe, które streściliśmy powyżej, a z drugiej strony bierze za punkt wyjścia aktualizację problemu emigracji żydowskiej w polityce międzynarodowej.

W ostatnich czasach zaszedł cały szereg faktów, który zwrócił uwagę opinii międzynarodowej na problem żydowski w Europie. W następstwie tego zainteresowały się tym problemem mocarstwa zachodnie, czyli t. zw. „wielkie demokracje", które z jednej strony manifestują niejednokrotnie dużą życzliwość i współczucie dla losów ludności żydowskiej, rozsianej po świecie, a z drugiej strony posiadają obiektywne i realne możliwości załatwienia tego problemu w szerokiej skali. Są to bowiem nie tylko państwa zasobne finansowo, ale są to również mocarstwa kolonialne, które posiadają pod swoją władzą ogromne obszary na całej kuli ziemskiej, mogące niewątpliwie pomieścić duże nadwyżki ludności państw europejskich, a więc również ludności żydowskiej.

Niestety jednakże sposób traktowania europejskiego problemu żydowskiego ze strony tych państw jest jednostronny i nieszczery. Jednostronny dlatego, że mówi się tam głównie o Żydach z Niemiec, podczas gdy w gruncie rzeczy problem Żydów niemieckich jest nieistotnym drobiazgiem wobec problemu Żydów na obszarach europejskich położonych na wschód od Niemiec, a w szczególności w Polsce. Tu taj bowiem dzięki masowemu skupieniu ludności żydowskiej i dzięki jej specyficznej roli w strukturze społecznej tych krajów, znajduje się właściwy teren i właściwe ognisko zapalne tego problemu.

Biorąc za punkt wyjścia te sytuację międzynarodową i ogromne nasilenie problemu żydowskiego w Polsce, posłowie z Obozu Zjednoczenia Narodowego zgłosili pod adresem Pana Premiera interpelację zmierzającą do przyśpieszenia rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce. OZN podkreśla w interpelacji konieczność podjęcia energicznej akcji międzynarodowej oraz inicjatywy wewnętrznej celem ujęcia przez państwo w swoje ręce rozwiązywania sprawy żydowskiej. Jeśli chodzi o stosunki międzynarodowe, jest rzeczą konieczną wywarcie nacisku na odpowiednie czynniki, aby sprawa żydowska została właściwie zrozumiana i realnie potraktowana. Musi ona wyjść z okresu gołosłownych manifestacji i tanich efektów, a natomiast znaleźć się na terenie konkretnych poczynań i rozwiązań. W stosunkach wewnętrznych opanowane być muszą stanowczo demagogiczne akcje oraz odruchy antyżydowskie, szerzące demoralizację i zagrażające porządkowi publicznemu. Sprawę żydowską rozwiązywać powinien rząd za pomocą konkretnych zarządzeń.

Inicjatywa sejmowa Obozu Zjednoczenia Narodowego przynieść winna stanowczy zwrot w ujmowaniu kwestii żydowskiej, po którym zamiast ogniskiem zapalnym i okazją do walk partyjnych między Polakami, stanie się ona przedmiotem konsekwentnej akcji realizacyjnej władz państwowych.



## Wydalenie literatów

Paryż, 23. 12. (PAT) Jak donosi „Excelsior", rząd włoski zarządził wydalenie Francuza Emanuela Audisie, który od 10 lat był w Rzymie przedstawicielem dwóch stowarzyszeń autorów i kompozytorów dramatycznych.

W odpowiedzi na to zarządzenie rząd francuski postanowił wydalić z Francji Hugona Cheraldi, paryskiego przedstawiciela stowarzyszenia włoskich autorów dramatycznych i dyrektora dziennika faszystowskiego „Italia Nuova".

## Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda mroźna i na ogół chmurna, gdzieniegdzie drobne opady śnieżne. Jeszcze dość silne wiatry południowo-wschodnie i wschodnie, powodujące zamiecie i zawieje.

# 200 zrutenizowanych Polaków wróciło do obrządku rzymsko-katolickiego

Sambor, 23. 12. (Tel. wł.) Praca nad rewindykacją dusz polskich, utraconych na skutek wielu zasadniczych zaniedbań ze strony polskiego społeczeństwa i duchowieństwa, podjęta przed dwoma laty, dała dotychczas piękne wyniki. W roku 1937 zgłosiło zmianę wyznania z grecko-kat. na rzymsko-kat. około 76 osób, — w roku zaś 1938 liczba ta wzrosła do 200 osób.



## Śledztwo władz powstańczych
# w wielkiej aferze szpiegowskiej

Burgos, 23. 12. (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych rządu gen. Franco ogłosiło w środę wieczorem komunikat urzędowy w sprawie wykrycia w bagażu wicekonsula brytyjskiego w San Sebastian materiałów kompromitujących.

Komunikat ten głosi, że narodowa służba wywiadowcza wykryła w worku pocztowym, wysłanym przez wicekonsula angielskiego w San Sebastian i wiezionym przez wicekonsula Goodmana dokumenty, przeznaczone niewątpliwie dla poinformowania nieprzyjaciela o zamierzonych działaniach wojennych. Znaleziono również większą sumę pieniędzy hiszpańskich, która nie została zgłoszona w urzędzie dewizowym.

Śledztwo pozwala przypuszczać istnienie całego systemu szpiegowskiego, posługującego się samochodem, w którym wykryto wspomniane materiały. Śledztwo toczy się nadal.

## W jakich okolicznościach policja może używać broni

# Górna granica uprawnień policji w przyjętej przez Sejm ustawie

Warszawa, 22. 12. (PAT) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu pos. Kołbusz reerował ustawę o użyciu broni przez policję państwową i organa ochrony granic, stwierdzając, że obowiązkiem Sejmu jest dać policji i straży granicznej takie warunki, któreby umożliwiały ich twardej i niebezpiecznej służby.

Dotychczasowe przepisy o użyciu broni nie zapewniają dostatecznie tej ochrony, gdyż uzależniają użycie broni od różnych warunków i okoliczności, a prócz tego są zredagowane zbyt zawile. Przedłożona ustawa zawiera dwa nowe punkty: 1) zezwala na użycie broni podczas ścigania niebezpiecznego przestępcy lub osoby podejrzanej o ciężkie przestępstwo i 2) pozwala na użycie broni dla udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy. Poza tym pozostaje dotychczasowy stan prawny, a tylko jest w sposób prostszy ustalony stan fakyczny kiedy wolno użyć broni.

W związku z oświadczeniem pos. Putka, poddającego w watpliwość zgodność stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie dędącej przedmiotem obrad Wysokiej Izby ze stanowiskiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wiceminister Chełmoński zaznaczył, że żadnej rozbieżności nie ma i że Ministerstwo Sprawiedliwości stoi całkowicie na tym stanowisku, że wszystkie środki, które są niezbędne policji dla zapewnienia bezpieczeństwa i posłuchu zarządzeniom władzy — policja musi posiadać.

Przepisy, znajdujące się w projektowanej ustawie, są górną granicą uprawnień policji, ale policja uzyska takie instrukcje, ażeby te przepisy nie mogły być nadużywane.

Rząd z wielką ostrożnościa odnosi się do zagadnienia użycia broni i zaprojektował zmiany tylko tam, gdzie to jest niezbędne, wszędzie tam, gdzie bezpieczeństwo wymaga użycia broni, tam to użycie broni musi być z mocy ustawy dopuszczalne. Toteż projekt ustawy został tak sformułowany, aby nie wychodził poza rzeczywistą konieczność.

Po ostatnim oświadczeniu sprawozdawcy pos. Kołbusza — Izba w głosowaniu odrzuciła zarówno wniosek formalny p. Perfeckiego jak i wniosek mniejszości, i przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisyjnym.



## Obywatelstwa honorowe Przeworska dla najwyższych dostojników Państwa

Przeworsk, 22. 12. (PAT) Rada miejska król. stoł. miasta Przeworska, położonego na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, nadała w dowód wdzięczności za stworzenie C.O.P. obywatelstwo honorowe P. Prezydentowi R.P. Prof. Dr. I. Mościckiemu, Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, P. Premierowi Gen. Sławoj-Składkowskiemu i P. Wicepremierowi Inż. E. Kwiatkowskiemu. Nadanie obywatelstwa odbyło się w sposób uroczysty wczoraj w obecności wszystkich radnych.

## Ministrowie — dla bezrobotnych zamiast życzeń świątecznych

Warszawa, 22. 12. (PAT) Min. Przemysłu i Handlu Roman zamiast życzeń noworocznych ofiarował 100 zł. na dzieci bezrobotnych, a wiceminister Rose złożył na ten cel 50 zł.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych szef sztabu głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz złożył zł. 50 na cele Pomocy Zimowej dla bezrobotnych.

Min. Opieki Społecznej Kościałkowski przekazał zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 100 zł. na Pomoc Zimową Bezrobotnym.

Podsekretarze stanu w Min. Spraw Wewnętrznych Bronisław Nakonecznikow-Klukowski i Władysław Korsak zamiast życzeń świątecznych i noworocznych oraz podziękiwań za nie przekazali na rzecz Stołecznego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym po 50 zł.

## 150.000 zł. na pomoc zimową

Warszawa, 22. 12. (PAT) Podobnie jak w latach ubiegłych, Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował 150 tysięcy zł. na Pomoc Zimową dla bezrobotnych do dyspozycji Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej.

Rzym, 22. 12. (PAT) Mussolini ułaskawił 500 osób, które miały być zesłane.

## Amb. Wieniawa-Długoszowski we Florencji

Florencja, 22. 12. (PAT) Wczoraj przybył tu ambasador R.P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski celem wzięcia udziału w akademii ku czci pułkownika Stanisława Becchi, rozstrzelanego przez Moskali w r. 1863 za udział w powstaniu styczniowym.

## M. Starzyński nacz. red. „Gazety Polskiej"

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.—ł. r.) Agencja „Iskra" komunikuje, że szef OZN gen. Skwarczyński mianował w dniu 21 bm. red. Mieczysława Starzyńskiego, dotychczasowego zastępcę naczelnego redaktora „Gazety Polskiej", naczelnym redaktorem „Gazety Polskiej".

## Dr Jaroszyński prezesem PBR

Warszawa, 22. 12. (PAT) P. Prezydent R.P. mianował dr. Maurycego Jaroszyńskiego, podsreketarza stanu w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, prezesem Państwowego Banku Rolnego.

## Poseł Sobczyk prezesem Rady Zw. I. i O. R.

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.—ł. r.) W środę odbyło się pierwsze zebranie nowej Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, wybranej na ostatnim walnym zgromadzeniu. Prezesem wybrany został ponownie poseł Piotr Sobczyk.

## 51 milionów zł. na budownictwo mieszkaniowe

Warszawa, 22. 12. (PAT) Na podstawie uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów z 17 grudnia r. ub. i 20 maja r. b. przeznaczona została na akcję budowlano-terenową w 1938 r. suma 51 milionów zł.

## Kto wszedł w skład sądu marszałkowskiego

# Interpelacje i wnioski przyjęte do laski marszałkowskiej

Warszawa, 22. 12. (PAT) W ostatnim punkcie wczorajszych obrad Sejmu, zgodnie z propozycją marszałka, wybrano bez głosowania sąd marszałkowski w składzie następującym: prezes pos. Sowiński, wiceprezesi pp. Deryng, Stahl i Wagner, rzecznik p. Deolinger, zast. rzecznika p. Zenczykowski.

Przed zakończeniem marszałek zakomunikował, iż od p. Nawrockiego otrzymał pismo odwołującą jego interpelację, wniesioną w dniu 9 b. m., w sprawie zakazu udziału gimnazjum ukraińskiego w Przemyślu w obchodzie 50-letniego jubileuszu. Wobec tego marszałek tej interpelacji nie nadał dalszego biegu.

Wpłynęły i zostały przyjęte do laski marszałkowskiej następujące wnioski poselskie: p. Jóźwiaka i 14 towarzyszy w sprawie ochrony przymiotnika „polski", p. Rączkowskiego i 30 towarzyszy w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R.P. z 24. 10. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, oraz interpelację p. Skwarczyńskiego i 114 towarzyszy do p. Prezesa Rady Ministrów w sprawie środków zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji Żydów w celu radykalnego zmniejszenia Żydów w Polsce (interpelacja przyjęta oklaskami Izby), p. Wagnera i 30 towarzyszy w sprawie bezpieczeństwa ludności polskiej w okręgu wyborczym nr. 72, p. Putka w sprawie utworzenia województwa śląsko-krakowskiego.

Co do przyjęcia pozostałych interpelacyj marszałek wypowie się na następnym posiedzeniu.

W końcu marszałek złożył posłom życzenia świąteczne.



## Zakończenie polsko-litewskich rokowań handlowych

Warszawa, 22. 12. (PAT) Prowadzone od 29 ub. m. polsko-litewskie rokowania handlowe zostały zakończone. Obie strony przyjęły za podstawę układu klauzulę najwyższego uprzywilejowania, przy czym przewidziano wartość obustronnej wymiany towarowej na 6 miln. litów.

Niezależnie od powyższego Polska zobowiązała się do korzystania z tranzytu litewskiego na sumę 450 tys. litów i do przerabiania materiałów drzewnych w Kłajpedzie, co ma reprezentować wartość 750 tys. litów. Należy przewidywać, że umowa handlowa wejdzie w życie prawdopodobnie już około 1 stycznia 1939 r.

## Pracownicy miejscy odrzucili jednorazową zapomogę świąteczną

Przed dwoma dniami zamieściliśmy notatkę o interwencji Rady Miejscowej Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych w Prezydium Zarządu Miejskiego w sprawie wypłacenia wszystkim pracownikom miejskim dodatku świątecznego w wysokości 100 prc. poborów. W sprawie tej miało być zwołane specjalne zebranie Rady Miejskiej, która miała uchwalić wysunięty w memoriale dodatek.

Jak nas informują obecnie z Sekretariatu Z.P.Z.Z., żądania pracowników miejskich zostały tylko częściowo uwzględnione, gdyż Prezydium Zarządu Miejskiego przyznało pracownikom umysłowym tylko 30 zł., zaś pracownikom fizycznym 25 zł., z tym, że dodatkiem tym zostały objęte tylko pewne kategorie pracowników.

Rada Miejscowa Z.P.Z.Z. na posiedzeniu odbytym w dniu wczorajszym postanowiła odrzucić ofiarowaną przez Prezydium Zarządu Miejskiego zapomogę, podtrzymując w całej rozciągłości żądania, wysunięte w złożonym Prezydium Miasta memoriale.

Jak się dowiadujemy, Z.P.Z.Z. w sprawie tej będzie ponownie interweniować w Prezydium Zarządu Miejskiego.

## Wicemarszałek Wenda o interpelacji Koła parlamentarnego OZN

# BEZ AGITACJI I DEMAGOGII

## PROBLEM MASOWEJ EMIGRACJI ŻYDÓW Z POLSKI

## musi być rozwiązany definitywnie w najbliższym czasie

Warszawa, 22. 12. (PAT) Szef sztabu OZN wicemarszałek Zygmunt Wenda wygłosił niezwykle interesujące przemówienie p. t. „Na drodze do pozytywnego rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce".

Przemówienie to zamieszczamy w dosłownym brzmieniu:

### Naczelne zagadnienie państwowe

Naczelnym naszym zagadnieniem państwowym jest dzisiaj bezspornie konieczność zwiększania potencjału zbrojnego Państwa. Wezwanie Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza do mobilizowania powszechnych sił Narodu dla szeroko pojętej obronności Państwa znalazło żywy i gorący oddźwięk w sercach wszystkich Polaków.

Obowiązek realizowania tego hasła spada na barki całego społeczeństwa i wymaga nie tylko indywidualnego wysiłku, lecz także rozwiązania szeregu zasadniczych kwestyj o charakterze społecznym i gospodarczym. Wiemy dobrze, że dla sił obronności Państwa kapitalne znaczenie posiada struktura jego życia gospodarczego.

### Handel, przemysł i rzemiosło opanowane przez żydów

Życie gospodarcze Państwa musi opierać się na elemencie narodowym, czującym patriotycznie i zawsze gotowym do zajęcia czynnej postawy wobec wszelkich niebezpieczeństw, grożących Państwu.

Istniejący stan rzeczy w Polsce — niestety — nie odpowiada w zupełności tym słusznym i koniecznym postulatom.

Nasz handel, przemysł i rzemiosło jest w mniejszym lub większym stopniu opanowane przez Żydów. Jak z tego wynika, stanowią oni w strukturze naszego gospodarstwa element wysoce niepożądany, bo hamujący usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej.

Co roku przybywa nam około 400 tysięcy nowych, młodych rąk do pracy i nie możemy dać im zatrudnienia, między innymi i dlatego, że tak ważne dla życia Państwa dziedziny jak przemysł, handel, rzemiosło opanowane są przez Żydów. Stwarza to stan wysoce szkodliwy, marnowanie energii narodowej i utrudnianie normalnego rozwoju polskich sił narodowych i państwowych.

### Żydzi są elementem obcym i niepożądanym

W sprawie żydowskiej widzieliśmy już rozmaite tendencje i poglądy. Były wśród nich dążenia do masowej asymilicji, były przez wiele lat głoszone szumnie i z patosem puste frazesy, nie powodujące żadnego pozytywnego, konkretnego ani przemyślanego działania.

Obóz Zjednoczenia Narodowego w swej deklaracji ideowej i w uchwałach Rady Naczelnej z dnia 24 maja 1938 r. wyraźnie i rzeczowo określił swoje stanowisko w sprawie żydowskiej, stwierdzając, że Żydzi są elementem obcym i niepożądanym, Obóz uważa, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową stoją oni na przeszkodzie normalnej ewolucji mas Narodu polskiego. Asymilacja Żydów nie może być ani celem polskiej polityki narodowościowej, ani skutecznym lub pożądanym rozwiązaniem sprawy żydowskiej w Polsce.

Jedynym, właściwym, zmierzającym do tego środkiem jest radykalne zmniejszenie liczby Żydów w Polsce przez masową ich emigrację.

### Bez pałek i wybijania szyb

Przeciwstawiamy się zdecydowanie próbom stosowania wobec Żydów ekscesów i gwałtów, niezgodnych z honorem i godnością Narodu polskiego. Sprawy żydowskiej nie załatwi się na ulicy i nie pałka czy rozbita szyba będzie właściwym środkiem do jej rozwiązania.

Uważamy natomiast za celową i wysoce pożądaną konsekwentną walkę gospodarczą z Żydami, dążącą zdecydowanie do zwiększenia liczebności elementu polskiego w miastach oraz do spolszczenia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła. Dążymy również do wyeliminowania z naszego życia gospodarczego kosztownego i szkodliwego pośrednictwa żydowskiego.

Obecny wysoki udział Żydów w poszczególnych zawodach winien ulec zasadniczej redukcji. Polskie życie kulturalne i społeczne winno zachować pełną niezależność od obcych duchowi naszemu wpływów żydowskich.

### Sprawa żydów polskich na terenie międzynarodowym

Wysunięty przez Obóz Zjednoczenia Narodowego postulat masowej emigracji Żydów znalazł już swoje echo na terenie zagranicznym, zarówno w wystąpieniach ministra Becka, jak i w opinii publicznej niektórych państw, doceniających należycie międzynarodową wagę tego zagadnienia. Emigracja ta może być bowiem z realnym skutkiem podjęta tylko wtedy, jeśli zostaną przyznane niezbędne i przydatne dla niej tereny kolonialne oraz jeśli uruchomione zostaną na jej przeprowadzenie międzynarodowe fundusze.

Polska ani nie posiada wolnych na ten cel funduszów, ani też nie zamierza z pieniędzy wpływających od społeczeństwa polskiego finansować emigracji i kolonizacji Żydów.

### Odpowiedzialność rządu za realizację problemu żydowskiego

W okresie coraz częstszego poruszania sprawy emigracji żydowskiej na terenie międzynarodowym, Polska winna dbać o to, aby przy rozwiązywaniu tego zagadnienia udział jej w ogólnym kontynencie emigracyjnym odpowiadał obciążeniu naszego życia państwowego największą — w porównaniu do innych państw — liczbą Żydów.

Niezależnie od dotychczas przez Rząd nasz podejmowanych kroków w tej sprawie i ich rezultatów, należy stwierdzić, że dalsze jej realizowanie spoczywać również musi na barkach rządu, którego poczynaniom w tej dziedzinie towarzyszyć będzie cała, zgodna opinia polska.

### Postulaty interpelacji Obozu Zjedn. Narodowego

Z tych założeń wychodząc Koło Parlamentarne Obozu Zjednoczenia Narodowego przez usta swego szefa, posła generała Stanisława Skwarczyńskiego zgłosiło na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu interpelację pod adresem Prezesa Rady Ministrów.

Interpelacja ta porusza wyżej wymienione postulaty programowe Obozu Zjednoczenia Narodowego w sprawie żydowskiej i zapytuje między innymi Pana Premiera, czy rząd zamierza przystąpić do niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji, mającej na celu — przy użyciu wszelkich dostępnych środków — jak najwydatniejsze zmniejszenie ilości żydów w Polsce.

### Dlaczego po wyborach

Przy wysuwaniu i realizowaniu swoich tez, zmierzających do rozwiązania sprawy żydowskiej, Obóz Zjednoczenia Narodowego zdecydowanie i konsekwentnie unika możliwości jakiegokolwiek zabarwienia ich demagogią, czy pierwiastkiem czysto agitacyjnym.

Dlatego też nie chcąc, aby ktokolwiek mógł przypuścić, że interpelacja ta ma znaczenie taktyczno-polityczne, wykorzystywane w agitacji przedwyborczej — Obóz zgłosił ją dopiero na pierwszym posiedzeniu Sejmu, jakie odbyło się po dniu masowych wyborów do samorządu.

### Po raz pierwszy wyraźnie i konkretnie

Interpelacja Koła Parlamentarnego Obozu po raz pierwszy wyraźnie poruszająca na terenie Sejmu sprawę żydowską, niewątpliwie będzie musiała upoważnić Rząd do energicznego podjęcia odpowiednich działań, zmierzających do pomyślnego rozwiązania tego palącego zagadnienia zmniejszenia ilości żydów w Polsce. Będzie to nowy i ważny krok na drodze do realizowania wytkniętego przez Obóz Zjednoczenia Narodowego ideału Polski Wielkiej, Potężnej i Sprawiedliwej.



## Żydzi węgierscy masowo przyjmują chrześcijaństwo

Budapeszt, 22. 12. (PAT) Prymas Węgier kardynał Seredi ogłosił list pasterski, w którym stwierdziwszy, że Żydzi masowo przyjmują chrześcijaństwo nie w poszukiwaniu dóbr niebieskich, lecz dla osiągnięcia celów doczesnych, zarządza, iż Żydzi mogą być chrzczeni jedynie za zezwoleniem władz kościelnych i po trzymiesięcznej próbie.



## Telegram Karpatoruskiej Rady Narodowej do Rządu polskiego

Warszawa, 22. 12. (PAT) Organizacja, grupująca emigrantów karpatoruskich w Ameryce, Karpatoruska Rada Narodowa nadesłała pod adresem Rządu polskiego telegram treści następującej.

Ostatnie tragiczne wydarzenia, w czasie których bojówki obcego ludowi karpatoruskiemu najmity Wołoszyna w sposób jak najbardziej brutalny uniemożliwiły wszelkie wyrażenie niesfałszowanej woli ludu karpatoruskiego, domagającego się prawa samostanowienia, wykazały dowodnie całkowitą niemożność doświadczeń, przeprowadzanych na żywym ciele Karpatorusi. Dowiodły one również, że lud karpatoruski nigdy nie zrezygnuje ze swoich pragnień i że dążyć będzie nieugięcie do połączenia całej Rusi Podkarpackiej w ramach wspólnego państwa z Węgrami.

### Konsolidacja syjonistów

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.—l. r.) Kierownictwo poszczególnych grup sjonistycznych prowadzi rokowania na temat zjednoczenia wszystkich sjonistów, reprezentowanych przez liczne drobne grupy.

# Jubileusz wielkiego kompozytora

## Mascagni opowiada dzieje swojej opery i swojego życia

*(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")*

**Rzym, w grudniu**

Znakomity kompozytor włoski, Pietro Mascagni, obchodził przed kilkoma dniami 75-tą rocznicę urodzin. O najsławniejszym z jego dzieł, „Cavallerii rusticanie", powiedział — przeglądnąwszy partyturę — stary mistrz Verdi: „Nie jest więc prawdą, że tradycje włoskich melodii mają się ku końcowi".

O powstaniu „Cavallerii", która niebawem będzie święciła na scenach opery włoskiej 50-letni jubileusz, opowiada Mascagni w słowach, pełnych prostoty:

„Jako młody człowiek, grałem nieźle na fortepianie. Przyjaciele obiecali mi wystarać się o lekcje prywatne. Gdy o tym zawiadomiłem dyrektora Maresca, u którego wówczas w 1886 r. byłem kapelmistrzem w wędrownym teatrze, szef wpadł w taką złość i obsypał mnie tak niesprawiedliwymi i grubiańskimi epitetami, że doszło do gwałtownej kłótni, która się zakończyła bitką na pięści!

Postanowiłem Marescę potajemnie opuścić. Podczas gdy dyrygowałem po raz ostatni kapelą, moja żona pakowała rzeczy. Późną nocą, zmarznięci i zgłodniali, dotarliśmy chłopskim wózkiem do miasteczka Cerignola, gdzie jeden z moich przyjaciół był burmistrzem. Nie mogąc się dopukać do uśpionego domu, rozpaliliśmy ognisko, przy którym spędziliśmy drugą połowę nocy.

Lekcjami niewiele zarabiałem w miasteczku i trzeba było wiele odwagi i wynalazczości, by płacić regularnie czynsz za maleńki domek i codziennie garnek na ogniu postawić. W końcu burmistrz i magistrat miasteczka wpadli na genialny pomysł: postanowili otworzyć szkołę dla orkiestry, której miałem być dyrektorem! Postawiono mi pytanie, czy gram na wszystkich, wchodzących w skład orkiestry instrumentach i czy potrafię tej sztuki uczyć. Byłem młody i pełen zapału, powiedziałem więc „tak" i otrzymałem posadę. Udzielając w ciągu pierwszego półrocza moim uczniom nauki kontrapunktu, zużywałem resztę czasu na opanowanie wszystkich instrumentów orkiestrowych, od kontrabasu do harfy, tak że już od półrocza mogłem zacząć praktyczne lekcje.

Sądzę jeszcze dzisiaj, że na 100 lir miesięcznej gaży zapracowywałem rzetelnie. Znajdowałem nawet czas na wykończenie mojej pierwszej opery „Rateliff". Gdy po każdym pierwszym miesiąca stawałem przed okienkiem banku, celem spłacania raty za nasz domek, zacny urzędnik mówił: „Nie wygląda pan na takiego, co całe życie spłaca raty bankowe. Przyjdą lepsze czasy". Te słowa nie mało przyczyniły się do podtrzymania mojej energii życiowej.

Przez kilka lat nie dawała mi spokoju myśl o skomponowaniu „Cavallerii rusticany". Zwracałem się bezskutecznie do kilku pisarzy z prośbą o napisanie odpowiedniego tekstu. Żądali gwarancji, których nie mogłem im udzielić. Wówczas dowiedziałem się o konkursie na krótką operę, który rozpisał znany mi wydawca Sonzogna. Z zapałem chwyciłem się tej okazji, w pragnieniu polepszenia mojego bytu i mojej żony. Dzięki pośrednictwu jednego z przyjaciół, pisarz z Livorno, niejaki Targioni, obiecał opracować tekst.

Przez długi czas prześladował mnie pomysł końcowych akordów opery, słyszałem słowa: „Tyś jest mordercą Turrida". Potrzeba mi było kilku silnych akordów orkiestry, by zakończyć i uwypuklić frazę muzyczną. Gdy się udałem pewnego ranka na lekcję do sąsiedniego miasteczka, przyszło nagłe olśnienie — znalazłem akordy! Zanotowałem je natychmiast na kartce papieru. W ten sposób zacząłem komponować moją operę... od końca.

W dniu, w którym otrzymałem tekst oświadczyłem żonie: „Dzisiaj czeka nas wielki wydatek. Muszę mieć budzik". Wyszliśmy razem po ten sprawunek, gdyż nazajutrz od 5-tej zrana chciałem rozpocząć prace nad „Cavallerią". Wydatek 9 lir, który dał się boleśnie odczuć w naszym miesięcznym budżecie, okazał się zgoła zbyteczny. Tej samej bowiem nocy przyszedł na świat nasz pierwszy synek. Pomimo tego, rozpocząłem następnego ranka komponować uwerturę do „Cavallerii".

W lutym 1890 przedstawiłem moją operę jury konkursowemu, która ją przyjęła. Po tej pierwszej podróży do Rzymu, żyłem jak w gorączce. Nie wiedziałem, czy zdobędę środki na powtórny wyjazd do stolicy, gdzie się miały odbywać próby. Sonzagno wybawił mnie z kłopotu pożyczką kilkuset lir.

Niezapomniane dni obawy i nadziei stoją mi jeszcze dziś żywo w pamięci. Widzę salę teatru Constanzi w Rzymie, w połowie zapełnioną. Widzę, jak po ostatnich, silnych akordach orkiestry podnoszą się ramiona, jakby chciały mi grozić. Jednocześnie jednak rozlegają się okrzyki aprobaty. Wrażenia, jakie odniosłem tego wieczora były tak silne że kiedy na żądanie publiczności miałem wyjść na scenę, prosiłem, by przyćmiono światła: oświetlona przestrzeń wydawała mi się piekłem.

Nigdy nie zapomnę małego stoliczka z sosnowego drzewa, przy którym skomponowałem do ostatniej nuty moją „Cavallerię". **M. W.**

## Najwyższy wskaźnik żywnościowy w Bochni
### najniższy w Nowym Sączu

(t) Według ostatnich danych Gł. Urz. Statyst., najwyższy wskaźnik żywnościowy w całej Polsce posiada nie Warszawa, Katowice, Łódź czy inne ośrodki przemysłowe, lecz Bochnia, gdzie wskaźnik ten (przyjmując za podstawę rok 1938=100) wynosił 59,7. Natomiast najniższy wskaźnik wykazuje Nowy Sącz (46). Rozpiętość tego wskaźnika jest o tyle ciekawa, że oba te miasta znajdują się w jednym województwie.

Z województw — najwyższy wskaźnik wykazuje woj. łódzkie (53,8), najniższy — woj. wileńskie (48,8). W woj. lwowskim wskaźnik wynosi 52,7, zaś we Lwowie 52,5.

Kolejność województw pod względem wysokości wskaźnika kosztów żywności przy uwzględnieniu jego rozpiętości przedstawia się następująco:

Łódź (53,3): Piotrków (57,9) — Ruda Pabianicka (50,5).

Śląsk (53,2): Chorzów (55,2) — Pszczyna (50,4).

Lublin (53,2): Chełm (57,9) — Kraśnik (50,3).

Wołyń (53,1): Łuck (55,6) — Włodzimierz (50,9).

Kraków (52,9): **Bochnia (59,7)** — **Nowy Sącz (46,0).**

Warszawa (52,7): Sochaczew (57,1) — Pułtusk (48,4).

Lwów (52,7): Krosno (55,8) — Rawa Ruska (49,1).

Kielce (52,5): Skarżysko (56,7) — Sandomierz (48,6).

Polesie (52,4): Brześć n/B (57,2) — Dawidgródek (46,5).

Stanisławów (52,0): Nadwórna (55,0) — Rohatyn (48,8).

Pomorze (51,8): Wąbrzeźno (54,2) — Wejherowo (49,6).

Poznań (51,7): Leszno (55,3) — Kepno (47,8).

Białystok (51,4): Ostrów Maz. (55,4) — Białystok (49,2).

Tarnopol (49,9): Złoczów (52,7) — Czortków (48,3).

Nowogródek (49,3): Nowogródek (51,0) — Słonim (47,2).

Wilno (48,8): Nowo-Wilejka (51,5) — Oszmiana (48,5).

Jest rzeczą ciekawą, że wskaźnik w poszczególnych województwach nie jest najwyższy (z wyjątkiem Wołynia i Nowogródka) w stolicach województw, lecz w miastach powiatowych.

W mieście st. Warszawie wskaźnik wynosi 53,9 a więc jest wyższy od najwyższego wskaźnika w województwie łódzkim, jednak znacznie niższy od najwyższego wskaźnika, jaki wykazuje Bochnia.

Jeśli chodzi o wysokość wskaźnika, to Warszawa znajduje się dopiero na 14 miejscu.

---

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

# TEATRY WARSZAWSKIE

III.

## PREMIERY I SZLAGIERY

W „Teatrze Nowym" idzie komedia angielskiego pisarza J. B. Priestley'a „Złoty deszcz". Dzięki znakomitej grze Zelwerowicza i ładnym nogom Ireny Wasiutyńskiej można wysiedzieć do końca tego miłego „szlagierka", w którym angielska przeciętność została pokazana nie z najlepszej strony. Komedia ma zaletę wytrawnej roboty pisarskiej i w ogóle kulturalny poziom. Zelwerowicz „bryluje" świetną, jakże wymowną mimiką i gestykulacją, wprowadzając humor i ruch na scenę. Szkoda takiego aktora na takie sztuki, tak jak szkoda Modzelewskiej i Junoszy Stępowskiego na zgrywanie się w „Letnim".

Prawdziwy „szlagier" pierwszego sezonu idzie nie w teatrach T. K. K. T., lecz w „Ateneum" Jaracza. Myślę o „Świętoszku" Moliera, który od dn. 24 września do 1 grudnia br. odegrany był 66 razy przy ogólnej frekwencji widzów 43,098! A potem jeszcze przedstawienia szkolne, które trwają dotąd!

Nikt tak nie umie ożywiać klasyków, jak Stefan Jaracz. Nie zawsze odbywa się to w sposób całkiem lojalny wobec autora, nie zawsze można się zgodzić z chwytami stosowanymi przez Jaracza, ale zawsze otrzymujemy widowisko prawdziwie interesujące, a nieraz porywające. Niedawno grał Jaracz „Szkołę żon", stwarzając rewelację francuskiego łyka i dramat miłosnej namiętności. Obecnie wystawił „Tartufe'a", sztukę mniej realistyczną, a przez to trudniejszą do uprzystępnienia współczesnemu widzowi. Szczególnie postać Tartufe'a, jako uosobienie obłudy i podstępu, nasuwa dziś wielkie trudności interpretacyjne. Epoka nasza z jej konkretyzmem i autentyzmem, z jej modą reportażową, nie sprzyja komediom klasycznym, w których typy i charaktery budowano metodą syntetyzowania i kondensacji jednostronnych cech psychologicznych. Takich ideałów skąpstwa, jak „L'Avare" lub obłudy, jak „Tartufe", nikt w życiu codziennym nie spotka, to też nielada kunsztu aktorskiego trzeba, aby jeszcze dziś ożywić te wspaniałe zresztą studia charakterologiczne i moralne, jakimi są molierowscy bohaterowie.

Po Ludwiku Solskim Stefan Jaracz jest najznakomitszym polskim odtwórcą głównych postaci Moliera. „Świętoszek" Jaracza był arcydziełem mimodesrii oraz hipokryzji, był jak oślizgły gad, kryjący zdradę. Jego namiętność do żony Orgona miała coś makabrycznego. Artysta przejaskrawił niektóre sceny, ale Tartufe nabrał rumieńców indywidualności ludzkiej. Orgon, rubaszny i prostoduszny mieszczuch, opętany przez Tartufe'a, znalazł dobrego odtwórcę w Zygmuncie Chmielewskim. Żonę Orgona grała Ewa Bonacka, która z niewdzięcznej roli wydobyła nadspodziewanie wiele temperamentu, uroku i humoru. Bonacka potrafiła ożywić schematyczność Elmiry, zwykłą w drugorzędnych postaciach molierowskich i stworzyć kobietkę z krwi i kości, która męża uczy rozumu, a obłudnika w świątobliwej skórze demaskuje. Ponętnie i zabawnie odegrała Bonacka scenę uwodzenia Tartufe'a. Inne role były też obsadzone i wypracowane bez zarzutu. Perzanowska, Jaraczówna, Nobisówna, Łuszczewski, Pośpiełowski, Kalinowicz i in. stworzyli obraz i atmosferę domu mieszczańskiego w dawnej Francji z dużą ekspresją i prawdą. Jaraczówna była wygadaną — żeby nie powiedzieć pyskatą — subretką („Doryna", pokojówka Marianny), a Nobisówna ślicznie wyglądała w roli potulnej córki Orgona.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej starała się uczynić z „Świętoszka" widowisko żywe i zajmujące. Jakkolwiek możnaby mieć pewne zastrzeżenia, zwłaszcza co do finału sztuki, z którego bez potrzeby zrobiono groteskę, całość wypadła interesująco i barwnie. Przedstawienie miało tempo i rozmach, a także plastykę środowiska, zachowując naogół styl epoki Ludwika XIV. Muzyka Feliksa Rybickiego i wkładki piosenkowe przyczyniły się skutecznie do zbliżenia widzom odległej epoki.

Na osobną uwagę zasługują dekoracje i kostiumy, skomponowane przez Władysława Daszewskiego, bodajże najlepszego dziś dekoratora scen polskich. Daszewski ma wybitny talent i umiejętność chwytania cech zasadniczych utworu, a równocześnie przetwarzania ich po swojemu w oryginalną koncepcję, coprawda, nie zawsze zgodną z intencją autorską. Dom Orgona i stroje osób występujących w „Świętoszku" mają piętno historyczne, są stylowe, ale zarazem dekorator podkreślił burżuazyjną niegustowność fasady tego domu, a samego Tartufe'a oraz sympatyzującą z nim matkę Orgona poubierał (poniekąd zgodnie z

# Do czego zmierza polityka zagraniczna Francji

Francja stanęła przed bezpośrednią groźbą. Manifestacje włoskie zakwestionowały całość jej granic. Tym samym musiała zająć jasne i zdecydowane stanowisko wobec niebezpieczeństwa grożącego jej w sposób bezpośredni po raz pierwszy od wielkiej wojny.

Bowiem wszystkie osiągnięcia niemieckie, zarówno wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, jak remilitaryzacja Nadrenii, jak nawet zajęcie Austrii, lub przyłączenie krajów Sudeckich, były to uderzenia dotkliwe dla prestiżu Francji, szkodliwe z punktu widzenia jej interesów politycznych i ekonomicznych, ale bądź co bądź pozostające w sferze zainteresowań niejako zewnętrznych.

Podobnie w sprawach związanych z rozrostem Włoch, a więc w czasie wojny abisyńskiej, albo w stosunku do bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym, lub wreszcie w kwestii hiszpańskiej — Francja grała role wprawdzie bardzo czynną, a zagadnienia wchodzące w grę obchodziły ją nader blisko, ale stanowisko jej pozostało stanowiskiem arbitra.

Sytuacja obecna jest już inna. Państwa osi Rzym—Berlin, dzięki kolejnym zdobyczom, doszły do wydatnego wzmocnienia swojej siły. Przewaga Francji na kontynencie należy do przeszłości. Musi ona myśleć już nie o obronie swego mocarstwowego stanowiska, ale swego imperium.

Jakież było stanowisko Edwarda Daladier, który został powołany do władzy w kwietniu b. r. już pod naciskiem zdarzeń międzynarodowych? Pierwsza deklaracja rządowa mówi:

„Rząd jest zdecydowany bronić wszędzie interesów Francji i całości imperium. Nie dopuści, by groźby ciążyły nad jej granicami, nad jej drogami komunikacyjnymi i koloniami... Chcemy pokoju ze wszystkimi narodami, jakiby nie był ich ustrój polityczny, pokoju w poszanowaniu prawa, a nie rodzaju abdykacji Francji, wstępu do niewoli".

Czy rząd wypełnił swoje przyrzeczenia? Ostatnie niepokoje wewnętrzne wraz ze strajkiem generalnym były w dużej mierze protestem przeciw stanowisku zajętemu przez premiera w Monachium. Ale przypomnijmy że w chwili gdy ważyły się losy pokoju, żadna partia francuska nie śmiała wziąć na siebie odpowiedzialności za jego utratę. Edwarda Daladier witano po jego powrocie z Niemiec jak zwycięzcę. Przypomnijmy także, że w czasie gdy nowy rząd obejmował władzę, ukazał się znamienny artykuł wybitnego prawnika i publicysty p. Joseph-Barthelemy, stwierdzający, że żaden traktat nie zobowiązuje Francji do wojny w obronie Czecho-Słowacji, do poświęcenia trzech milionów żołnierzy francuskich, by trzy miliony Niemców pozostały pod władzą Pragi.

Tym niemniej mocarstwowe stanowisko Francji zostało silnie zachwiane. Mimo tego, dotychczas jeszcze nie określiła ona jasno dalszej linii swego postępowania. A jest to konieczność niecierpiąca zwłoki w stosunku do dwóch obszarów — morza Śródziemnego i Europy środkowej i południowo-wschodniej. Wiążą się one z dwoma państwami: Włochami i Trzecią Rzeszą. Z tą ostatnią stosunki zostały uregulowane deklaracją podpisaną przez obu ministrów spraw zagranicznych w czasie wizyty Ribbentropa w Paryżu. Jeśli chodzi o Rzym, miarodajne jest oświadczenie min. Bonnet'a z 14 bm.: „Francja nie zgodzi się nigdy na ustąpienie choćby jednego cala swego terytorium Włochom i wszelkie usiłowania zmierzające w tym kierunku mogą prowadzić tylko do konfliktu zbrojnego".

A jednak oba te czynniki nie wyczerpują zagadnienia. Bowiem zgodność postępowania obu państw osi nie może ulegać wątpliwości. To też błędem jest traktowanie problemów obu rejonów jako spraw osobnych. Niejasność stanowiska rządu doskonale wyczuwają parlamentarzyści francuscy. Stąd żądanie prezesa komisji senackiej p. Beranger, by min. Bonnet sprecyzował dokładnie znaczenie mocy obowiązujących i wzajemnych obowiązków partnerów w traktatach Francji z Polską, ZSSR, Małą Ententą, Ententą Bałkańską itp.

Bez ustalenia znaczenia tych czynników, polityka francuska jest skazana na ograniczenie się do coraz mniejszego kręgu spraw i na całkowite podporządkowanie poglądom Londynu z natury rzeczy dbającego jedynie o swe interesy imperialne.

———



## Przegląd prasy

# 36 miliardów na zbrojenia — Emigracyjny kij w żydowskim mrowisku — Hitler „neutralnym obserwatorem" — Sfery wojskowe o wyborach

### 36 MILIARDÓW NA ZBROJENIA

*„Polska Zbrojna" omawiając pracę dr Wagenführera „Die Flugzeugindustrie", podaje ciekawe dane statystyczne, ilustrujące gigantyczne wprost zbrojenia lotnicze.*

> **Zwiększenie wydatków zbrojeniowych świata w ostatnim dziesięcioleciu wykazuje skok z 14 miliardów mk niem. w roku 1928 na 36 miliardów mk niem. w 1938. Jednocześnie udział lotnictwa w tej globalnej sumie skacze z 10 pct na 21.1 pct, czyli z 1 miliarda 400 miln. mk niem. na 7 miliardów 360 milionów! Jest to więc skok prawie sześciokrotny. W łonie samych wydatków lotniczych widzimy w tym samym okresie wzrost sum na materiał (samoloty i silniki) z 37 pct na 56 pct. Wysokość obstalunków, danych przemysłowi lotniczemu w poszczególnych krajach, podniosła się z pół miliarda mk niem. w 1928 na 4 i pół do 5 mild. mk niem. w roku bieżącym.**
>
> **Jeśli chodzi o pokrycie zapotrzebowania lotniczego na wypadek wojny, to napotykamy na cyfry wprost olbrzymie: samoloty 1 linii 2500, jednostki odwodowe (15—25 pct) 375 do 625, samoloty szkolne (30 pct) 750, uzupełnienia 1 linii 2500, uzupełnienia maszyn szkolnych 375 do 625. Razem 6500 do 7000 maszyn. Roczne zapotrzebowanie wojenne wyniesie 17.500 samolotów. Jeżeli teraz zastosujemy to obliczenie np. do Wielkiej Brytanii, to wobec tego, iż szacuje ona swe minimum pokojowe na 3500 samolotach 1 linii, jej roczne zapotrzebowanie wojenne powinno wynosić 50.000 samolotów. Pewnego rodzaju uzasadnienie tych liczb znajdujemy w doświadczeniach wojennych Na przykład w roku 1918 roczna produkcja Wielkiej Brytanii wynosiła 35.532 samoloty, Francji 34.944, Stanów Zjednoczonych A. P. 14.664 i Włoch 9000 samolotów.**

*Szkoda, że autor nie uwzględnił w swej pracy zbrojeń lotniczych Niemiec. Dane te byłyby szczególnie interesujące z tego względu, że Niemcy swoje zbrojenia otaczają tajemnicą...*

### EMIGRACYJNY KIJ W ŻYDOWSKIM MROWISKU

*Doniosła interpelacja prezesa Koła parlamentarnego O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego i 116 posłów w sprawie emigracji Żydów z Polski stanie się niewątpliwie kijem w żydowskim mrowisku. Prasa żydowska podaje w całości treść interpelacji oraz przemówienia szefa Sztabu OZN wicemarszałka Wendy, wstrzymując się na razie ze względów technicznych od komentarzy. Jedynie krakowski sjonistyczny „Nowy Dziennik" komunikat PAT-icznej zawierający treść interpelacji, zaopatruje tytułem „Demagogiczna interpelacja OZN w sprawie emigracji Żydów z Polski" — oraz takim „rzeczowym" komentarzem:*

> **Zanim powyższej interpelacji szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego i jego 116 towarzyszy partyjnych poświęcimy obszerniejsze omówienie, nie możemy powstrzymać się od uwagi, że interpelacja ta — obok powtarzania frazesów i demagogii, zaczerpniętej z arsenału endeckiego — kładąc główny nacisk na konieczność zmniejszenia liczby Żydów w Polsce w drodze emigracji, stanowi znamienny anachronizm w zestawieniu z ogłoszoną przed niespełna tygodniem, bo dnia 15 bm. enuncjacją Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat — właśnie emigracji żydowskiej.**

*Oczywiście, nawet postawienie kwestii żydowskiej na rzeczowej, obiektywnej, realnej i — jedynej płaszczyźnie masowej emigracji, jest dla naszych sjonistów... demagogią. A że interpelacja nie jest ani „anachronizmem" ani „frazesem" — o tym Żydzi będą mogli się zapewne przekonać w krótkim czasie.*

### HITLER — „NEUTRALNY OBSERWATOR"

*Jak donosi berliński korespondent „I. K. C.", Wilhelmstrasse zdementowała kategorycznie pogłoskę, jakoby Hitler zamierzał pośredniczyć w konflikcie włosko-francuskim na tle rewindykacyj włoskich.*

*Zdaniem korespondenta*

> **w dobrze poinformowanych kołach niemieckich przypuszczają, że w tej kwestii dojdzie jedynie do angielsko-francusko-włoskiej wymiany zdań, podczas gdy Niemcy pozostaną wyłącznie w roli neutralnego obserwatora.**

*Zapewne „bierność" nie bezinteresowna...*

### SFERY WOJSKOWE O WYBORACH

*Cała prasa w dalszym ciągu komentuje wyniki niedzielnych wyborów samorządowych. Szczególnie szpalty pism opozycyjnych krzyczą sążnistymi tytułami o „olbrzymich sukcesach", „imponującym zwycięstwie" itd. Nawet tam, gdzie opozycja poniosła zupełną klęskę — uważa to za „sukces", rozumując mniej więcej tak: uzyskaliśmy wprawdzie tylko 2 mandaty, ale mogliśmy uzyskać tylko jeden, lub w ogóle wyjść bez mandatu — a więc to sukces...*

*W tym jarmarcznym rozgardiaszu partyjnictwa, warto dowiedzieć się, co sądzi o wyborach organ sfer wojskowych „Polska Zbrojna":*

> **Niedzielne wybory do rad miejskich w woj. poznańskim, pomorskim, krakowskim, lwowskim oraz w Warszawie i w Łodzi omawiane są obszernie na łamach prasy, przy czym niektóre pisma nadają im charakter polityczny. Jest to oczywiście podejście do sprawy zasadniczo błędne.**
>
> **To też wszelkie ugrupowania liczące się z realną pracą dla państwa i społeczeństwa poszły do wyborów tylko i jedynie pod hasłem pracy społecznej.**
>
> **W znacznej ilości okręgów wyborczych zdecydowaną przewagę zdobył program Obozu Zjednoczenia Narodowego. Szczególniej w Warszawie OZN. zdobył wielką liczbę głosów. Oczywiście nie chodzi tu o OZN., jako ugrupowanie polityczne, tylko o program gospodarki miejskiej, do której mieszkańcy stolicy mają zaufanie**

———

tradycją) w stroje napół zakonne. W zakończeniu sztuki Daszewski posunął się jeszcze dalej, parodiując motyw interwencji królewskiej. Jak wiadomo, Molier, aby uchronić swoje dzieło przed nagonką bigotów, zakończył „Świętoszka" ukłonem w stronę monarchy, który potępia Tartufe'a i ratuje Orgona. Reżyseria Perzanowskiej zrobiła z tej sceny szopkę a Daszewski wyjaskrawił jeszcze groteskowość, spuszczając z sufitu króla na dziecinnym drewnianym koniku — w kole ratowniczym. Miała to być parodia zakończenia sztuki tradycyjnym „Deus ex machina", tutaj „Rex ex machina", a że Daszewski nie sympatyzuje z władcami przynajmniej — „białymi"!), więc potraktował ten motyw ironicznie. Naszym zdaniem — bez względu na takie czy inne przekonania osobiste — tego rodzaju chwyty są niedozwolone, gdyż wypaczają sens dzieła. Molier nietylko ze względów taktycznych wprowadził interwencję Ludwika XIV, który był mu szczerze życzliwy. Król umożliwiał poecie wystawianie jego sztuk, będących nieraz zuchwalstwem wobec poglądów i obyczajów epoki. Ludwik XIV miał takie poczucie swego autorytetu i nienaruszalności reżymu, iż mógł to robić, a poeta umiał to ocenić.

Nadużycie swobody artystycznej przez Daszewskiego w szczególe tak drobnym, jak drewniany konik królewski, nie byłoby warte uwagi, gdyby nie fakt, że Daszewski psuje często swoje dekoracje, dając upust pasji agitatorskiej i namiętności satyrycznej nawet tam, gdzie ona jest intruzem. — Z choroby agitatorskiej, na którą zapadło u nas wielu artystów, niejeden się już wyleczył; miejmy nadzieję, że i Daszewski uchroni swój wielki talent od zmanierowania przez politykierską grypę.

Grano „Świętoszka" w znakomitym przekładzie Boy'a-Żeleńskiego.

Najbliższą premierą „Ateneum" będzie „Cyrulik sewilski" Beaumarchais'go, jeden z najbardziej rewolucyjnych utworów teatralnych XVIII w. Figara ma grać Maszyński, dra Bartolo Jaracz, don Basilia Chmielewski. Inscenizacja Perzanowskiej i dekoracje Daszewskiego, choćby „Cyrulikowi" nadały najwięcej radykalizmu w duchu tzw. wielkiej rewolucji francuskiej, nie sfałszują intencyj autora. Mogą tylko popsuć styl epoki i komedii bądź co bądź klasycznej. Ale na to i Perzanowska i Daszewski mają za wiele smaku.

„Cyrulik sewilski" będzie zapewne takim samym „szlagierem" sezonu zimowego, jakim był „Świętoszek" w sezonie jesiennym.

———

## Dzień gospodarczy

# Wpływy Wersalu i Monachium na rozwój rolnictwa w Czechosłowacji

I

**Traktat wersalski stworzył** na gruzach Austro-Węgier z części tego państwa nowy twór państwowy, dziwacznej budowy geopolitycznej 900 km. długości, którego szerokość w pewnych okolicach dochodzi zaledwie do 50 km.

Twórcy tego państwa, liczącego w 1918 r. zaledwie 13 milionów ludzi, Massaryk i Benesz skojarzyli w nim sztucznie dwa narody Czechów i Słowaków, nadając nowemu państwu nazwę Czechosłowacji. Oprócz tych dwóch narodowości znalazły się w tym Państwie dzielnice ze zwartą ludnością niemiecką, polską, węgierską i ruską. W zachodniej części silnie uprzemysłowionej przeważała ludność niemiecka, tak zwane Sudety, graniczące na wschodzie z krajem o charakterze rolniczym, zawierającym jednak gęsto zaludnione wysepki przemysłowe dokoła Pragi i Pilzna i zaludnionym przez Czechów. Wschodnia część górzysta granicząca z Polską jest właściwą Słowaczyzną, a dalej ku południowi i brzegom Dunaju ciągnie się kraj rolniczy ze znaczną przewagą Madziarów, wschodnia zaś część najwęższa, granicząca z Polską i Rumunią posiadała ludność mieszaną ruską i węgierską. Czechosłowacja odziedziczyła po austro-węgierskiej monarchii 1/5 obszaru, 1/4 część zaludnioną i 1/5 produkcji rolnej i 3/4 przemysłu. Prawie 100 proc. zakładów fabrycznych wytwarzających porcelanę, szkło, rękawiczki, cukier, żelazo, stal znalazło się w Czechach, a także 70—80 prc kopalni węgla kamiennego, przem. włókienniczego, obuwia, skór, chemikali, 50—65 proc. zakładów mechanicznych fabryk drutu, papieru, oraz produkcji węgla brunatnego. Poza tym Czechy otrzymały olbrzymie obszary lasów i żyzne grunta w dolinie Elby i Dunaju z produkcją zbóż, buraków cukrowych i chmielu, oraz sławne uzdrowiska Karlsbad, Marienbad, Francensbad, Joachimsthal i inne.

Pomimo tych olbrzymich bogactw naturalnych, z których korzystała cała dawna monarchia, nowe państwo musiało liczyć się z tym, że cała twórczość nie będzie mogła być skonsumowana w kraju, ale musi być wywieziona częściowo zagranicę.

Z chwilą wybuchu kryzysu światowego, czechosłowacka wytwórczość znalazła się w trudnym położeniu, które i pod względem politycznym nie było łatwe. Reforma agrarna przeprowadzona ze względów politycznych i olbrzymie zbrojenia spowodowały pogorszenie się sytuacji gospodarczej.

Podczas kiedy wskaźnik handlu światowego w 1937 r. osiągnął poziom = 100 z 1929 r., wskaźnik handlu Czechosłowacji wynosił w 1937 r. — 77. Szczególniej obniżył się wskaźnik handlu z sąsiednimi krajami: Niemcami, Polską, Austrią i Węgrami z 55 proc. w 1929 r. na 37 proc. w 1937.

Odbiło się to szczególniej na wytwórczości, która w porównaniu ze światową spadła o 40 proc. w 1937 r., oraz na obrocie zagranicznym artykułami rolniczymi. Import do Czechosłowacji obejmował żywe zwierzęta, oraz artykuły zwierzęce, zboże, strączkowe, ryż i owoce południowe; eksport — cukier, rośliny ozdobne, zboże i chmiel. Do przywozu rolniczego zaliczyć należy wełnę, włókno lniane, konopne; jutę i bawełnę.

Wskutek przewagi przemysłu, polityka agrarna była liberalna dla zagranicznego importu do 1925 r., a to w celu utrzymania niskich cen rolniczych i ułatwienia eksportu przemysłowego.

Ta antyrolnicza polityka zubożyła Słowaczyznę węgierską i nie przyczyniła się bynajmniej do wzmocnienia państwowości czeskiej. Zmiana polityki agrarnej nastąpiła pod wpływem powrotu do protekcjonizmu w Niemczech w 1925 r. i już w 1926 zostały zastosowane stałe stawki celne dla obcego przywozu.

Od chwili kryzysu i trudności eksportowych Czechosłowacja przechodzi do systemu autarkii, na podstawie szeregu zarządzeń w dziedzinie handlu artykułami rolniczymi, a w 1934 r. nadaje Towarzystwu handlu zbożem przywileje monopolowe mające na celu utrzymanie cen zbożowych na poziomie opłacalnym. Czechy traktatu w Wersalu miały 38,3 proc. ludności pracującej w rolnictwie w 1930 r. i prawie taką samą ilość w górnictwie i przemyśle, a resztę w innych zawodach. Wskutek tego rolnictwo grało poważną rolę, jakkolwiek udział procent ludności w rolnictwie zmalał o 5 proc. w ciągu 10 lat, co gospodarczo było korzystnym, pomimo niskiego przyrostu ludności.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

### Wymiana rzemieślników

Między Szwecją a Niemcami została przeprowadzona w roku bież. wymiana czeladników rzemieślniczych. Wymieniono dotychczas 26 czeladników, którzy spędzili po pół roku w Szwecji i Niemczech. Szwedzkie organizacje rzemieślnicze, zachęcone pomyślnymi wynikami wymiany, postanowiły w roku przyszłym dokonać podobnej wymiany czeladników z Francją, Danią, Norwegią, Finlandią i Islandią.



# Włochy opanowują Meksyk

Prasa amerykańska szeroko się rozpisała o podpisaniu umowy włosko-meksykańskiej, na podstawie której Włochy zdobędą monopolistyczne stanowisko na meksykańskim rynku włókienniczym. Wzamian za to rząd italski poczyni poważne zakupy nafty meksykańskiej. Nowym układem włosko-meksykańskim dotknięty został w pierwszym rzędzie tekstylny przemysł w Ameryce Północnej. Wysokie bowiem stawki celne od importu tych towarów, jakie przewiduje nowy układ, zahamują zupełnie przywóz ze Stanów Zjednoczonych wyrobów włókienniczych.

## GIEŁDA

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22 grudnia

**Dewizy:** Belgia 89.08, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 287.11, Kopenhaga 18.06, Sztokholm 126.91, Zurych 118.95, kabel 527 3/4, Oslo 123.67, Paryż 13.89, Praga 18.06, Sztokholm 126.91, Zurych 118.95, Mediolan 27.77, Helsinki 10.87, Montreal 522 1/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

**Waluty:** Belgi belg. 89.05, dolary amer. 525 1/2, dol. kanad. 520, flor. hol. 286.85, franki franc. 13.87, fr. szwajc. 118.75, funty ang. 24.60, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duń. 109.75, kor. norw. 123.35, kor. szwedz. 126.60, liry włoskie 17.60, marki fin. 10.70, marki niem. srebrne 85.00.

**Papiery:** 4 i pół wewnętrzna 65.13, 65.38, ost. setki, 3 inwest. 1 em. 86.00, serie 93.50, 2 em. 85.00, serie 91.60, 5 kolejowa 68.00, 4 premj. dolarowa 42.75, 4 konsolid. 66.00, 65.75, ost. setki.

Tendencja utrzymana.

**Akcje:** Bank Polski 139.50, Hnadlowy 59.50, Zachodni 45.50, 46.00, Przemysł chemiczny 46.75, Węgiel 35.00, Lilpop 94.75, 95.00, Modrzejów 20.00, 19.60, Ostrowiec 66.75, 67.25, Starachowice 46.50, 47.00, 46.75, Żyrardów 63.50.

Tendencja nieco mocniejsza.

### GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 22. 12. N. Jork 466 3/8, Paryż 177.07, Mediolan 88.68, Belgia 27.65 1/2, Zurych 26.65, Amsterdam 857 7/8, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42, Praga 136, Berlin 11.62 3/4.

### GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 22. 12. Mediolan 200.10, Belgia 640 3/4, Zurych 858.

Paryż, 22. 12. N. Jork 37.96, Londyn 177.10, Mediolan 200.10, Belgia 640, Zurych 857.50, Amsterdam 2064, Berlin 1524.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 12. N. Jork 442 7/8, Londyn 20.65 1/2, Paryż 11.66 1/4, Mediolan 23.30, Belgia 74.70, Amsterdam 240.80, Oslo 103.80, Kopenhaga 92.20, Sztokholm 106.35, Praga 15.13, Berlin 177.50.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 22 grudnia

Pszenica obrót 169 ton, tend. spokojna, żyto 135, tend. spok., jęczmień 255 ton, tend. spok., owies 47, tend. spok.

Obrót ogólny 1584 ton. Ceny bez zmian.




11

— Gdyby chociaż ludzie mieli rozum — zrzędził, upadając na fotel. — Chodzi o młodego Königsmarka, moja kochana i o naszą małą Zofię.

— Ach! — zawołała Eleonora, chwytając się ręką za serce. Czy to było powodem zmiany, jaką dostrzegła w swojej córce? Jeszcze ciągle brzmiał jej w uszach młody głos, z dźwięczącą w nim nutą namiętności i rozpaczliwej rezygnacji. — Filip i nasza Zofia?

— Tak utrzymuje Bernstorff. Opowiedzże twoją historię, Bernstorffie.

Nowy kanclerz powtórzył więc swoje obserwacje, a Eleonora słuchała blednąc. Odczuwała naprzemian to gniew na młodego Königsmarka, to znowu litość nad swoim dzieckiem. Po ukończeniu opowiadania, stanęła obok krzesła męża. Ręce jej drżały, a w oczach szkliły się łzy. Książę Wilhelm pogładził jej rękę.

— Nie trzeba się tym zbytnio przejmować. Ot dzieci bawiące się w dorosłych. Ale oczywiście musimy temu położyć koniec. Z majątkiem, któryśmy dla niej zgromadzili, Zofia może wybierać męża z pośród największych. W każdym razie mam co do niej inne plany, które się zrealizują we właściwym czasie.

Eleonora, widząc ciągle jeszcze pełną uniesienia twarz córki, nie mogła sprawy tej traktować tak daleko, jak to czynił jej mąż. Oczywiście, że należało temu położyć kres, ale Zofia Dorota będzie cierpiała, i to o wiele bardziej niż zazwyczaj cierpią dzieci. Filip był zdrajcą. Przyjęto go na dwór zarówno ze względu na jego urodę, jak na dobre ułożenie. Traktowano go tak, jak gdyby należał do rodziny, dbano o jego naukę. Za to wszystko odwdzięczył się, otwierając wrota cierpienia, przez które przejść miała ich ukochana córka.

— Filip musi natychmiast wrócić do domu, — krzyknął książę. — Ale trzeba to urządzić po cichu. Żeby nie było gadania. Nie chcę, żeby moja nadęta bratowa w Hanowerze wzięła tę historię na swój jadowity języczek. Ładnie by ją zahaftowała!.. Napisałaby do króla Anglii i do swojej plotkarskiej siostrzenicy, księżniczki Orleanu, a za miesiąc wiedzieliby o tym wszyscy od Hagi do Konstantynopola i to ze smakowitymi dodatkami. Oto robota dla ciebie, Bernstorffie, — tu Bernstorff, usłyszawszy swoje nazwisko, drgnął gwałtownie. Na twarzy jego pojawił się wyraz prawdziwej trwogi.

— Oczywiście, Wasza Wysokość. Doskonale to rozumiem. W tej sprawie musi być zachowane absolutne milczenie.

— Właśnie to powiadam, — rzekł książę dość swobodnie. — Musisz dbać o to, żeby to załatwiono po cichu.

Bernstorff odetchnął z ulgą. Tuszył, że urządzi wszystko dyskretnie i tak, żeby stąd dla księcia nie wynikły żadne nieprzyjemności.

— Jeżeli Jej Wysokość raczy zatrzymać przy sobie księżniczkę przez resztę dnia, — powiedział — a życie w zamku potoczy się zwykłym trybem, sprawa jutro rano będzie załatwiona.

Książę Jerzy Wilhelm był niezmiernie zadowolony, że może wszystko powierzyć kanclerzowi, ale Eleonora była wyraźnie znękana. Oburzała się na Filipa Krzysztofa Königsmarka i oburzenie jej było słuszne i usprawiedliwione. Chłopiec był widocznie podstępny i fałszywy. Ale, koniec końców, był to przecież dzieciak, bez złośliwości i złej woli. W głosie Bernstorffa była nuta, która ją niepokoiła. Brzmiała złowrogo, nieludzko. Mimo zewnętrznego szychu, księstewka niemieckie słynęły z okrucieństwa. Wprawdzie za panowania księcia Jerzego Wilhelma i jego małżonki w Zelle brzydzono się okrucieństwem, ale czy Bernstorff podzielał ten ich pogląd? Wiedziała, że jeden z jego krewnych pełni wysoki urząd w Saksonii. Eleonora spojrzała uważnie na nowego kanclerza. Nie podobał się jej wyraz ostrej twarzy Bernstorffa, podobnej do pyszczka łasicy. Zwróciła się do swego dobrego przyjaciela, Schultza.

(C. d. n.)

## Wiadomość bieżące

**23 grudnia** — **Piątek**

Wiktorii

Jutro: Adama i Ewy

**GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO".** W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE** od godz. 12—13. W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

**Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.**

**Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.**



OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

---

### TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Gałązka rozmarynu".
Sobota — teatr nieczynny.
Niedziela, 7.30 wiecz. „Zakochana królowa".
Poniedziałek, 3.30 popoł. „Zakochana królowa, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

### TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, sobota, niedziela teatr nieczynny.
Poniedziałek, 12 w poł. „Betlejem Polskie", 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".

### KINOTEATRY:

ADRIA: Brutal oraz Dziewczę z Paryża.
APOLLO: Bitwa na Broadwayu.
ATLANTIC: Tylko jeden raz, w piątek, 23 bm. Dodek na froncie i Mały Marynarz.
BAŁTYK: Król się bawi i Bohater naszych czasów.
CASINO: Powrót Arsena Lupina.
CHIMERA: Trzej nicponie.
EMPIRE: Laurel i Hardy jako Alpejskie osły.
EUROPA: Blond niebezpieczeństwo.
GLORIA: Dwa urwisy i Głos serca.
GRAŻYNA: Gehenna.
KOPERNIK: Podlotek.
MARYSIEŃKA: Ostatnia brygada.
METRO: Władczyni puszczy i Król i chórzystka.
MIRAŻ: Heidi.
MUZA: Złotowłosa.
PALACE: Biały motyl.
PAX: Królowa przedmieścia oraz Ali-Baba i 40 rozbójników.
RAJ: Paweł i Gaweł.
RIALTO: Marco Polo.
ROXY: Gwiazda Riviery i Przeklęty skarb.
STYLOWY: Dla ciebie senorito i rewia z Faliszewskim i Wolińskim.
ŚWIATOWID: Statek niewolników i Pasażerka na gapę.
ŚWIT: Zamek tajemnic i Moje szczęście.
TON: W cieniu krzyża i Tajny agent.
UCIECHA: Potwór.

---

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Azja" (Annam i Syjam).



# Związek Strzelecki jednym z filarów polskości Małopolski Wschodniej

W ub. tygodniu odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr Józefa Brzeskiego zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, wybranego na ostatnim walnym zgromadzeniu. W zebraniu wzięli udział również prezes VI Okręgu Z. S. dr Jan Weryński oraz komendant Okręgu major Hornberger, którzy przedstawili zebranym zadania i prace Związku Strzeleckiego oraz podkreślili fakt, że członkami Związku Strzeleckiego mogą być tylko członkowie ćwiczący oraz pracujący czynnie w zarządach jako instruktorzy. Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego powstały zatem w celu skupienia w tej organizacji tych wszystkich, którzy nie mogą być czynnymi członkami Z. S. i rozumiejąc doniosłą rolę, jaką spełnia Związek Strzelecki w Polsce, a w szczególności na Kresach Wschodnich, pragną go popierać moralnie i finansowo.

Związek Strzelecki wychowuje przedpoborową młodzież wiejską, robotniczą i rzemieślniczą w duchu patriotycznym, szkoli ją wojskowo i dokształca zawodowo, a docierając wszędzie tam, gdzie istnieje element polski i organizując go, umacnia polskość tych ziem.

1.500 oddziałów strzeleckich w Małopolsce Wschodniej, tysiące umundurowanych i uzbrojonych strzelców, których karne i doskonale się prezentujące bataliony podziwiali mieszkańcy Lwowa w pamiętnej defiladzie w dniu 22 listopada b. r., liczne „Domy strzeleckie" już istniejące i te, które Związek zamierza budować, czynna pomoc w budowie kościołów — oto twórcza praca dla wzmocnienia Narodu i Państwa.

W odpowiedzi przedstawicielom Związku Strzeleckiego, prezes T. P. Z. S. dr Józef Brzeski wyraził pewność, że społeczeństwo polskie tych ziem oceniając konieczność stałego moralnego i materialnego poparcia prac Z. S., gorąco odpowie na apel i będzie z chęcią wstępować w szeregi T. P. Z. S.

W dalszej części zebrania Zarząd obradował nad planami pracy na najbliższy okres, przy czym powzięto szereg postanowień, mających na celu rozwinięcie szerszej akcji w społeczeństwie na rzecz Związku Strzeleckiego.

---

*Przeciw prądowi*

## Po cóż się dąsać?

W ostatnich czasach prasa francuska alarmuje o nowym niebezpieczeństwie wojennym. Wojna — zdaniem tej prasy — wybuchnie w najbliższej przyszłości, między Niemcami z jednej strony, a Polską i Rosją Sowiecką z drugiej. Powodem jej będzie problem ukraiński i ekspansja Niemiec na Wschód.

Jakie stanowisko w tym konflikcie zajmie Francja, związana jak wiadomo sojuszami wojskowymi zarówno z Polską i z Rosją Sowiecką i zobowiązana przyjść im z pomocą? Odpowiedź na to daje paryski „Matin":

„Lepiej już dziś przestrzec wszystkich. Niech Polska, która zmienia politykę, jak koszule, sama sobie daje radę! Niech Rosja zmobilizuje swoją olbrzymią armię bez generałów! Niech się niczego nie spodziewają po Francji! Nie da im ona nic, nic, nic!"

Jasno i wyraźnie!

Można przejść do porządku dziennego nad proroctwami paryskich pismaków. Nie każdy z nich ma dar jasnowidzenia słynnej pani Lenormand, która także czasem się myliła. Nikogo też nie dziwi zapowiedź, że Francja nie pospieszy swym sojusznikom z pomocą. Po doświadczeniu z Czechosłowacją nikt na tę pomoc na serio nie liczy.

Ale po cóż na Polskę wciąż się dąsać? Cóż Polska temu winna, że Francja swe traktaty i zobowiązania chce uważać za świstek papieru?

RYKSKI



zwiska mówią za siebie, to też wieczór ten zapowiada się nadzwyczaj ciekawie.



### TEATR

— 52 PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU". Dziś 23. bm. ukaże się na afiszu po raz ostatni przepiękne widowisko „Gałązka rozmarynu", które dane jest w dniu przedwigilijnym specjalnie ze względu na toczącą się akcję. Ceny miejsc najniższe od 20 gr. do 2 zł. Obsada premierowa.

— JEDEN WYSTĘP MIRY ZIEMIŃSKIEJ I EUGENIUSZA BODO. We środę, dn. 28 bm. wystąpią tylko jeden raz świetni artyści teatrów warszawskich: Mira Zimińska i Eugeniusz Bodo. Już same nazwiska mówią za siebie, to też wieczór ten zapowiada się nadzwyczaj ciekawie.

— JASEŁKA W TEATRZE ROZM. W poniedziałek 26 bm. o 12 w poł. odbędzie się premiera Jasełek Rydla pt. „Betlejem Polskie", które zostaną odegrane przez Zrzeszenie Artystów Lwowskich.

— **SYLWESTER W TEATRACH M.** Sylwester w tym roku wzbudza ogólne zainteresowanie. Publiczność lwowska będzie miała możność wyboru oraz gwarancję przyjemnego spędzenia Sylwestra. W Teatrze W. ukaże się pełna humoru rewia pt. „Coraz lepiej", w Teatrze Rozm. arcywesoła farsa „Pani Prezesowa". Udział bierze cały zespół Teatrów M.



— ŚWIĄTECZNE PRZEDSTAWIENIA W TEATRACH M. 25-go, tj. w pierwsze święto w Teatrze W. dana będzie operetka „Zakochana królowa" w obsadzie premierowej z pp.: M. Didur-Załuską, K. Ankwicz-Szyjkowską, Igo Symem, J. Leliwą i T. Surową w rolach głównych, oraz z udziałem pp. M. Kołpikówny i baletmistrza E. Paplińskiego. Reżyseria F. Kuligowskiego, dyrygent J. Mund. Operetka grana będzie również w drugie święto popołudniu o godz. 3.30 i 27 bm. o 7.30 wiecz. — „Dzień bez kłamstwa", wesoła komedia amerykańska z M. Węgrzynem w roli głównej oraz z udziałem B. Samborskiego, grana będzie w Teatrze W. 26-go o 7.30 wiecz. — „Pan Lamberthier" w reżyserii i z udziałem E. Żyteckiego oraz z K. Ankwicz-Szyjkowską w roli Żermeny, dany będzie w Teatrze Rozm. dn. 26-go o 7.30 wiecz.

UWAGA!! W okresie świątecznym kasy biletowe Teatrów M. czynne będą: w sobotę dn. 24-go kasa miastowa przy ul. Kilińskiego 4 oraz kasa w biurze „Orbis" czynna będzie do godz. 15-tej, kasy w Teatrze W. w dniu tym będą nieczynne. — W niedzielę dn. 25-go kasy miastowe, tj. przy ul Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", oraz w Teatrze Rozm. przez cały dzień nieczynne, zaś w Teatrze W. w dniu tym obie kasy czynne będą od godz. 17.30. — Od dnia 26-go kasy Teatrów M. funguja normalnie.

### RADIO

— PORADNIĘ TECHNICZNĄ DLA RADIOSŁUCHACZY uruchomił Klub Radioamatorów w Łodzi. Poradnia ta postawiła sobie za zadanie udzielanie radiosłuchaczom wskazówek technicznych na wypadek wadliwego funkcjonowania odbiornika, występowania w odbiorze radiowym zakłóceń i innych przeszkód. Równocześnie klub udzielać będzie wskazówek co do najtańszego źródła zakupów radioodbiorników.

— PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY dn. 23. bm. nie będzie transmitowany z Filharmonii, lecz o 21.15 z sali Polskiej YMCA. Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga wykona kilka utworów kompozytorów naszej epoki: Rachmaninowa i Sibeliusa, kontynuujących tradycje romantyczne, oraz utwory Françaix, Bartoka i Caselli, francuskiego, węgierskiego i włoskiego reprezentanta moderny. Solistą będzie Jerzy Żurawlew.

### ODCZYTY I WYSTAWY

— GRUDNIOWA WYSTAWA TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH urządzona przy pl. Mariackim 9/I. gromadzi stale w salach wystawy liczny zastęp zwiedzających, — wywołując w dalszym ciągu zrozumiałe zainteresowanie dla kultury plastycznej. Na obecnej wystawie znajdują się bardzo ładne prace Zw. lwow. artystów grafików, oraz bardzo interesujące prace Tow. artystów grafików z Krakowa pt. „Kopie ze szkiców Jana Matejki", dalej zwracające uwagę kolekcje prac Marii Hausnerowej, E. Kunkego, J. Pieniążka i J. Stika, następnie z artystycznym smakiem urządzony salon ogólny i ponadto pokaz bardzo oryginalnych lalek z pracowni Janiny Petry-Przybylskiej. — Wystawa jest otwarta codziennie, nie wyłączając świąt od godz. 10 do 15-tej.



### RÓŻNE

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO:

Zamiast życzeń świątecznych na Zakład Braci Albertów ks. Weiss zł. 5.—.

SPRZEDAŻ CHOINEK ZIMOWEJ POMOCY

Choinki Zimowej Pomocy Bezrobotnym, których znaczną ilość wystawiono na sprzedaż na pl. św. Ducha, w Rynku, na Bogdanówce i pl. Bema, cieszą się ogromnym pokupem. Komitet dostarcza codziennie świeżego zapasu drzewek pierwszorzędnej jakości; dostarczanych bezpłatnie z lasów państwowych. Kto jeszcze nie zaopatrzył się w choinkę, powinien ją niezwłocznie

# Łyczaków staje do współpracy z Zarządem Miasta

Mieszkańcy przedmieścia łyczakowskiego dawali już niejednokrotnie wyraz dużego wyrobienia obywatelskiego i zrozumienia w sprawach dotyczących ogólnych potrzeb tej dzielnicy.

Onegdaj odbyło się liczne zebranie w Związku Obywateli łyczakowskiej dzielnicy „Społeczność", gdzie po omówieniu najżywotniejszych spraw tej części miasta — która dzięki życzliwej opiece prezydenta dra Ostrowskiego niemal w oczach rozwija się i rozrasta — postanowiono przystąpić do ścisłej współpracy z czynnikami samorządowymi w pracach przygotowawczych do budżetu administracyjnego Gminy m. Lwowa.

W tym celu wyłoniono osobną komisję złożoną z najpoważniejszych obywateli dla zestawienia i opracowania jedynie najkonieczniejszych i najbardziej piekących potrzeb tej dzielnicy, które omówione będą na wiecu obywatelskim, jaki w najbliższym czasie zostanie zwołany.

Życzenia i postulaty mieszkańców łyczakowskiej dzielnicy już w poprzednich latach stanowiły dla Zarządu Miejskiego ważny materiał poglądowy dla programu budżetowego i w znacznym stopniu były uwzględniane.

Obecna akcja — zmierza do zainteresowania najszerszych mas obywateli zagadnieniami pracy samorządu — a zasługuje na podkreślenie, tym bardziej, że miasto nasze przygotowuje się do wyborów samorządowych.



nabyć na jednym z wymienionych stoisk, a połączy pożytek z dobrym uczynkiem, przyczyniając się do zasilenia funduszu na pomoc dla bezrobotnych.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Marian Mościcki l. 60, Maria Fedak l. 25, Stefan Kruk l. 29, Wasyl Bilaniuk l. 50, Waleria Strzelecka l. 45, Kornel Rudeński l. 72, Maria Nahajówna l. 82, Teodozja Mazepa l. 55, Władysław Gałek l. 36, Rachel Feder l. 53, Adela Zilberstein l. 71, Samuel Mendel l. 70, Zacharie Alles l. 81, Rózia Katz l. 77, Józef Herman l. 73, Abraham Brifer l. 76, Lea Feldman l. 41, Małka Meiseles l. 32.

## Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Potocki Stanisław, wł. dóbr — Rymanów. Szytko-Szczetkowski Stanisław, inżynier — Gdynia. Kobak Władysław, prezydent miasta — Borysław. Świerzawska Maria, wł. dóbr — Łykoszyn. Ks. Sapieha Andrzej, wł. dóbr — Żurawica. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Grossman Wilhelm, inżynier — Warszawa. Urbański Adam, zarządca lasów — Dąbrówka. Goldman Edward, przemysł. — Borysław. Śliwiński Antoni, wł. dóbr — Kraków. Rettig Gustaw, przemysł. — Łódź. Dr Kozakiewicz Marian, adwokat — Buczacz. Małecki Marian, dyr. — Warszawa. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Dr Kruh Samuel, adwokat — Czortków. Regenstreif Zygmunt, inżynier — Kraków. Kozłowski Władysław, inżynier — Nieświerz. Makulska Gertruda, urzędn. — Kraków. Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka. Gołębska Antonina, ziemianka — Krasnolesie. Staufer Waldemar, dyr. dóbr — Kołomyja. Rościszewski Tomisław, inż. — Kołomyja. Turczak Stanisław, poruczn. — Działowo. Dr Feldman Dawid, adwokat — Czortków. Okęski Jan, urzędnik pryw. — Katowice. Pietsch Edmund, urzędn. pryw. — Łódź. Lidzka Janina, pryw. — Lublin. Rappaport Wilhelm, przemysł. — Warszawa. Ilgner Jerzy, inż. — Rzeszów. Geranda Jan, wł. hurt. tyton. — Tomaszów. Smolka Władysław, major — Kuty. Klaffe Julia, żona kupca — Kołomyja. Sieradzki Tadeusz, inżynier — Kraków.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 18 do 24 grudnia:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kamiewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — ...mersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ... Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. ...ego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza ... ójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyc... ul. Gródecka 84.

# Z Komisji technicznej Rady Miejskiej

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Irzyka odbyło się posiedzenie Komisji Technicznej Rady Miejskiej, na którym załatwiono kilka spraw, i tak:

Zgodnie z ref. r. Weicha, uchwalono zburzyć budynek miejski przy ulicy Na Torfy, z kolei w myśl ref. r. inż. Biernackiego uchwalono ogólny plan zabudowania gruntów położonych przy ul. Pasiecznej. Zgodnie z ref. r. dr Weigla uchwalono ogólny i szczegółowy plan zabudowania gruntów zamkniętych ulicami Pierackiego, Traugutta, Kr. Leszczyńskiego i Krótką.

W myśl ref. dra Rosenkranza zawieszono na dwa lata rozpatrywanie prośby na nadbudowę trzeciego piętra domu przy ul. 29-go Listopada róg św. Jana z Dukli, w myśl ref. r. Wozaczyńskiego zawieszono podobną prośbę na budowę domu przy ul. Nad Źródłem w Kolonii Krzywczyckiej, a zgodnie z ref. r. Munda zawieszono rozpatrywanie prośby na budowę domu przy ul. Dunin-Wąsowicza.

W końcu, zgodnie z ref. r. inż. Biernackiego, przeznaczono pod budowę pomnika Słowackiego grunt w górnej części parku Kościuszki.

## Wigilia bezrobotnych

W świetlicach i kuchniach Zimowej Pomocy Bezrobotnym, prowadzonych przez rozmaite organizacje społeczne, odbędą się w dniach od 23—24 b. m. jak corocznie, skromne uroczystości wigilijne, urządzone wspólnym staraniem Miej. Obyw. Kom. Zimowej Pomocy Bezrobotnym i stowarzyszeń. W świetlicach, których jest czynnych 11, bezrobotni, po złożeniu im życzeń przez panie opiekujące się świetlicami, zasiadają do wieczerzy, złożonej z barszczu, risotta, kawy i słodkiej bułki, następnie śpiewają kolędy przy drzewku. — Komitety świetlicowe rozdają stałym gościom świetlic po 10 dkg. kiełbasy, pół kg. chleba i strucle. W kuchniach Zimowej Pomocy odbędzie się obiad wigilijny w sobotę w południe. Bezrobotni otrzymają barszcz z chlebem i łazanki z kapustą. Ponieważ w dwa dni świąteczne kuchnie będą zamknięte, stołownikom rozdane będą paczki świąteczne, zawierające po 15 dkg. wędzonki, 15 dkg. kiełbasy, pół kg. chleba i większą struclę.

# Dworzec główny w okresie wzmożonego ruchu przedświątecznego

Kilkakrotnie w ciągu roku dworzec główny wstępuje w fazę ożywionego ruchu, przedstawiając takie mrowisko ludzkie, iż wśród tłumów wprost przecisnąć się trudno. Właśnie z dniem wczorajszym rozpoczął się taki ożywiony sezon, pokrywający się z okresem świątecznym. Odbywa się przede wszystkim tłumny exodus mieszkańców Lwowa, wyjeżdżających na teren podgórzy karpackich. Bagażowi, objuczeni walizami i nartami z trudem przeciskają się wśród zapełnionej po brzegi hali dworcowej.

A tymczasem ruch pociągów pozostaje w rażącej niezgodzie z obowiązującym rozkładem jazdy. Doznajemy wrażenia, jakbyśmy się znajdowali w czasie daleko już posuniętej zimy, pełnej olbrzymich opadów śnieżnych, które grubą warstwą pokryły tory kolejowe i spowodowały w ten sposób przerwy w ruchu. A zima „trzyma" dopiero zaledwie od kilku dni. Pociągi dalekobieżne zjawiają się z opóźnieniem, dochodzącym kilku godzin! Wczorajszy ranny pociąg pospieszny z Warszawy przybył z opóźnieniem aż 5 godzin, osobowy ranny z Krakowa — 2 godzin, osobowy z Warszawy 2 godzin, pospieszny do Stanisławowa wyjechał w 160 min. później. Pociągi odjeżdżają ze Lwowa z tak znacznym opóźnieniem, czekają bowiem na połączenia ze spóźniającymi się tak bardzo pociągami dalekobieżnymi.

## Kronika wypadków

Sporo notuje wypadków wczorajszy raport policyjny. W ruchu kołowym wydarzyły się dwa wypadki: u wylotu ul. Żółkiewskiej i ul. Balonowej autodorożka nr. 41.390 zderzyła się z samochodem ciężarowym, kierowanym przez szofera Antoniego Bizonka (ul. Kasztelańska 10). W zderzeniu autodorożka została znacznie uszkodzona. U zbiegu ul. Tomickiego i ul. Chrzanowskiej parokonny wóz Miej. Mleczarni Związkowej zderzył się z autobusem M. Z. E. Szkody poniosły obie strony: w autobusie wybite zostały szyby, których odłamki szkła pokaleczyły dotkliwie konia.

Kronika Pogotowia notowała fatalny skok z wozu tramwajowego na ul. Czarnieckiego. Inż. T. Czesnak skoczył z wozu tak nieszczęśliwie, iż upadł na bruk i doznał silnego potłuczenia głowy.

# Fabryczka fałszywych monet ...w baraku na Persenkówce

Nikt nie spodziewałby się, że niepozorny barak na Persenkówce, pokrywa przestępczą robotę kilku osobników, którzy utworzyli tam fabryczkę fałszywych monet 5- i 10-złotowych. — Przeprowadzona w baraku rewizja zdołała wykryć dość misternie wyrobione foremki oraz sporą ilość stopu. W związku z wynikami rewizji dokonano aresztowania kilku osób. Dalsze dochodzenia w toku.

# W płomieniach zginął pijany dozorca nocny

Koszmarna scena rozegrała się wczoraj o północy w baraku drewnianym na parceli przy ulicy Karpackiej l. 13. — Nadzór nad barakiem spełniał Mikołaj Sawicki, który pozostawał w zażyłej znajomości z niejakim Władysławem Liwaczem, dozorcą, zajętym na sąsiedniej parceli budowlanej. Wieczorem obaj wymienieni udali się do jednego z pobliskich szynków, gdzie suto raczyli się alkoholem w towarzystwie jakiejś nieznanej kobiety. Po wyjściu z szynku, udało się ich troje do baraku, gdzie rozegrała się scena, której bliższe szczegóły nie zostały jeszcze ustalone przez policję. Pomiędzy obu dozorcami powstała na bliżej nieznanym tle kłótnia, która rychło przemieniła się w bójkę. Przed jej powstaniem kobieta zbiegła, a Liwacz w pewnym momencie podpalił zapałkami słomę na pryczy, skutkiem czego wnet całą izdebkę objęły płomienie. Sawicki usiłował wyprowadzić Liwacza z płonącego baraku, ale Liwacz czy skutkiem pobicia, czy stanu zamroczenia alkoholem, pozostał na miejscu, gdzie w kłębach duszącego dymu i w płomieniach życie zakończył.

Dziwnie zachowywał się w tym czasie Sawicki, kiedy bowiem przybyła straż pożarna, znajdując się w stanie pijanym, nalegał na strażaków, by nie gasili płonącego baraku.

Po stłumieniu pożaru strażacy natknęli się na zwęglone zwłoki Liwacza. Wdrożone dochodzenia policyjne niewątpliwie ustalą bliższe szczegóły wstrząsającej sceny w płonącym baraku. Sawicki został przytrzymany.



### Z sali sądowej

# Nożowcy z ul. Janowskiej

(—) Przed lwowskim sądem okręgowym stanęli we czwartek dwaj robotnicy, Julian Żytowicz i Tadeusz Hoffman, którzy po pijanemu napadli w dniu 22 października b. r. na ulicy koło rogatki Janowskiej na Józefa Garbusiewicza. Napastnicy zażądali od niego pieniędzy na papierosy. Garbusiewicz odmówił i zaczął uciekać. Gdy jednak schował się do bramy realności przy ul. Janowskiej 132, Żytowicz i Hoffman dognali go, pobili po twarzy, skopali nogami i poranili nożem.

Oskarżeni na rozprawie wyparli się winy, twierdząc, że byli nietrzeźwi i nie pamiętają swych czynów. Natomiast świadkowie zeznali, że uprawiają oni stale napady na ulicy, wymuszając pieniądze na wódkę i papierosy. Za zbrodnię wymuszenia z art. 23 — 261 k. k. Żytowicz został skazany na 4 lata więzienia, Hoffman na 3 lata, obaj zaś pozbawieni praw honorowych na 5 lat.

# Uniewinnienie w procesie dewizowym

(—) W dniu 22 bm. zakończył się proces mgr. Teodora Schiffa i dr Fryca Löwingera, właścicieli firmy „Złotopol", oskarżonych o przestępstwa dewizowe. Sędzia okr. Cygan uwolnił ich od winy i kary. Oskarżał wiceprokurator Olszewski, bronili dr Aleksandrowicz i dr Vogelfaenger.

### TAJNA ROZPRAWA W SĄDZIE GRODZKIM

(—) Sąd grodzki we Lwowie rozpatrywał sprawę skargi pewnego profesora Politechniki przeciw asystentowi, który napisał do swego profesora list otwarty, zarzucając mu brak wiadomości w zakresie wykładanego przedmiotu i niewłaściwe postępowanie wobec studentek. Asystent nie otrzymawszy odpowiedzi, zwrócił się do Min. WR i OP Świętosławskiego z prośbą o interwencję, minister zaś odesłał list asystenta profesorowi. Obrażony profesor wystąpił ze skargą, której wynikiem była niejawna rozprawa sądowa

*Z Przeworska*

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ. Przed kilkoma dniami odbyła się w Przeworsku uroczystość poświęcenia przebudowanego budynku Tow. Gimnastycznego Sokół, na którą przybyli przedstawiciele władz i urzędów ze Starostą pow mgr. Sienkiewiczem na czele, przedstawiciele Dzielnicy Małopolskiej, p. dr Wolańczyk ze Lwowa i p. Gruszka z Przemyśla oraz około 300 osób, członków Sokoła i zaproszonych gości z Przeworska i okolicy. Poświęcenia dokonał proboszcz ks. kan. Penc, który po poświęceniu wygłosił przemówienie, podnosząc znaczenie działalności społecznej i kulturalnej Sokoła.

Następnie odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił prezes gniazda p. Zbijewski, ilustrując dotychczasową działalność tej placówki. Przemawiał również prezes dzielnicy Małopolskiej dr Wolańczyk, podkreślając, iż Sokół dążył zawsze do stworzenia zdrowej idei państwowo-twórczej. Miejscowe Kółko amatorskie odegrało sztuczkę sceniczną oraz wykonało kilka inscenizacyj pt. „W 20-tą rocznicę Obrony Lwowa". Po przedstawieniu odbyła się Wieczornica, w czasie której przemówienia okolicznościowe wygłosili: Starosta mgr Sienkiewicz, burmistrz dr Głąb oraz p. Gruszka, prezes okręgu sokolego w Przemyślu. (T. B.)

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

*Z Tarnopola*

## Obóz Zjednoczenia Narodowego popiera polski handel i polskie rzemiosło

W myśl wskazówek Oddziału Propagandy O. Z. N., Okręg Tarnopolski O. Z. N. zwołał konferencję działaczy politycznych i społecznych oraz przedstawicieli polskiego kupiectwa, na której postanowiono we wszystkich polskich sklepach i przedsiębiorstwach umieścić na wystawach odpowiednie estetyczne wywieszki wzywające polskie społeczeństwo do czynienia zakupów tylko u kupców i rzemieślników polskich, by dać przez to chleb i pracę polskiemu robotnikowi i wzmóc nasz narodowy handel. Postanowiono również w dniach ożywionego handlu przedświątecznego wydać odpowiednie ulotki i umieścić transparenty. Akcja ta podjęta przez O. Z. N. w porozumieniu z polskim kupiectwem jest tylko zapoczątkowaniem szerszej działalności zakrojonej w kierunku gospodarczym na dłuższą metę. (AP)

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ PODOLSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK. W dniu 16 XII. b. r. zwołano posiedzenie Rady Naczelnej Podolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Tarnopolu, które zawsze jest ważnym wydarzeniem w świecie naukowym stolicy Podola. Tematem obrad było omówienie świeżo wydanego Rocznika Podolskiego, ustalenie artykułów i prac do następnego Rocznika, znalezienie funduszów na honoraria autorskie dla pracowników naukowych na Podolu i poparcie badań naukowych na terenie naszego regionu. Zastanawiano się również nad tym, jak powiększyć ilość członków Tow. oraz zainteresować pracami Towarzystwa instytucje, szkoły i osoby prywatne, a szczególnie ziemiaństwo kresowe. Poruszono wreszcie sprawy związane z istniejącym w Tarnopolu i coraz bardziej rozwijającym się Zakładem Naukowym im. Wiktora hr. Baworowskiego, którego potrzebę sfery naukowe Tarnopola tak bardzo odczuwały. (AP.)

*Z Drohobycza*

## Zebranie obywatelskie Służby Młodych

Dnia 17 bm. odbyło się w sali Domu legionowo-strzeleckiego zebranie obywatelskie Służby Młodych i Zw. Młodej Polski. Po zagajeniu przez kierownika powiatowego S. M. p. Wł. Szula, do zebranych przemówił Szef Rejonu S. M. Ziem płd. wsch. Adolf Prorok a następnie mgr. Cena Br. Ze względu na silny mróz w zebraniu uczestniczyło ok. 50 osób.

„AKADEMICKIE RYBY" W DROHOBYCZU. Koło drohobyckiej młodzieży wespół ze Z. M. P. na terenie miasta Drohobycza organizuje w roku bież. przedświąteczną sprzedaż ryb w dniach 22—24 grudnia br. Wierzymy, że tak jak ub. roku cały Drohobycz poprze inicjatywę i da jeszcze raz dowód swego narodowego uświadomienia.

Wierzymy, że w każdym polskim domu znajdzie się na stole wigilijnym zakupiona ryba ze stoiska z napisem: „Akademickie ryby".

NOWY PODZIAŁ PRACY W SĄDZIE GRODZKIM W DROHOBYCZU. Z dniem 1 stycznia 1939 nastąpi w Sądzie grodzkim w Drohobyczu następujący nowy podział czynności sędziów i urzędników: kierownik sądu Jan Zieliński, zastępca s. A. Walocha, kierownik sekretariatu prezydialnego Józef Kobierski, zastępca Władysław Głogowski. Oddział I. sprawy cywilne: kier. s. dr. Tadeusz Wójcik, zast. s. Mieczysław Sobolski, s. dr. Stefan Łeszczyszyn, s. Stefan Halarewicz i s. Piast Małecki, kier. sekr. Walerian Ulicki, zast. Stanisław Vincenz. — Oddział II. sprawy cywilne: kier. s. Edward Mantel, zast. s. Marian Fruchtman, s. Władysław Ullman i s. dr. Lubomir Buczyński, kier. sekret. Teofil Warywoda, zast. Ignacy Ślęzak ona. — Oddział III. sprawy egzekucyjne: kierownik s. Włodzimierz Muryn, zast. s. Zygmunt Michalski, kier. sekr. Jan Tymoczko, zast. sekr. Marian Lachowicz. Oddział IV. kier. s. Antoni Kocyłowski, zast. dr. Jakub Sandig, kierownik sekr. Jakub Pelczyński, zast. Zygmunt Szpiler. — Oddział V. sprawy karne: kier. s. dr. Jan Czyrek, zast. s. Izydor Kok i s. dr. Jan Antoni Stach, kier. sekr. Stefan Stecyk, zast. Stanisław Nowosielski. Oddział VI. kier. s. Zygmunt Witz, zast. s. Włodzimierz Łomnicki, kier. sekr. Tadeusz Stumpf. — Oddział VII. sprawy hipoteczne: kier. s. Antoni Walocha, zast. s. Emil Wrzask, kier. sekret. Józef Hoch, zast. Marian Komosiński. Poza tym sędzia Emil Wrzask będzie w dalszym ciągu przewodniczącym Sądu pracy. Biuro podawcze i magazyn dowodów rzeczowych kier. Jan Neff, kasa sądowa, przechowanie dokumentów i depozytów kier. Marian Goluch, zast. Jan Mickiewicz. Biuro przepisywania kier. Kamila Cichocka, archiwum Jan Neff.

*Z Borysławia*

## Głodówka górników w Borysławiu

Jak już relacjonowaliśmy, na kopalni wosku „Borysław" w Borysławiu wybuchł strajk górników, którzy domagają się wypłaty zaległych płac.

Po długich pertraktacjach z udziałem Inspektora Pracy, dyrekcja firmy zobowiązała się wypłacić zaległe zarobki do dnia 16 bm. w przeciwnym razie na kopalni miano ustanowić zarząd przymusowy.

Ponieważ sprawa utknęła na martwym punkcie, robotnicy okupowali biura kopalni i rozpoczęli głodówkę.

Żona jednego z górników, który ma pretensję do firmy p. Julia Wachal z Borysławia wraz z swym czworgiem dzieci zamknęła się w mieszkaniu i również rozpoczęła z dziećmi głodówkę.

*Z Sokala*

OBCHÓD ŚWIĘTA MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO W SOKALU. — Staraniem Zarządu Czytelni Mieszczańskiej, stowarzyszenia „Gwiazda", Kasy Bezprocentowej i Cechu w Sokalu, odbył się obchód Święta Mieszczaństwa Polskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionym przez ks. kanonika N. Szukalskiego. — Następnie w sali „Sokoła" odbyło się zebranie obywatelskie.

W WALCE Z GRUŹLICĄ. W związku z akcją „Dni przeciwgruźliczych" z inicjatywy pow. Koła walki z z gruźlicą i jego wiceprezesa dra Wójcikiewicza, przystąpiono do masowych prześwietlań młodzieży szkół średnich i powszechnych w Sokalu, przez ruchomą kolumnę roentgenowską II. Kliniki chorób wewnętrznych U. J. K. we Lwowie i wojew. T-wa przeciwgruźliczego. Prześwietlania są przeprowadzane także po wiejskich szkołach powszechnych.

## program radjowy

### PIĄTEK, 23 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka Z. Łosiowej, Porady, Wiadomości, Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr., red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Muzyka polska z płyt. — 14.30 Lw. „Wigilia" — Wł. Orkan. — 14.45 Lw. Wiadomości gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży „Hokus pokus". — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 16.35 Scherzo symfoniczne (płyty). — 16.45 „W kraju czardasza" i tokaju" — dr M. Stępowski. — 17.00 „Opowieść o Bachu" — audycja w oprac. Ł. Kamińskiego. — 17.45 Lw. Wiad., bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Koncert kameralny — I. Lipczyńska, E. Towarnicki, R. Krupa, W. Krzemieński, P. Pszenyczka. — 18.30 Fragment z powieści J. Andrzejewskiego „Ład serca". — 18.50 Koncert chóru P. R. — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Na przyjście Pana" — wygł. ks. biskup dr Józef Gawlina. — 21.15 Konc. symf. z Filh. Warsz. — 22.30 „Stefan Garczyński" — J. Sztaudynger. — 22.45 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wiecz., Komun. meteor.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Kolonia. „Boże Narodzenie" — oratorium Bacha.
20.10 Królewiec. Koncert symf.
20.15 Frankfurt. „Jaś i Małgosia" — Humperdincka.
21.00 Mediolan. Koncert symf. Dyr. Gui.
21.30 Strasburg. Utwory Czajkowskiego.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

### SOBOTA, 24 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 „Bitwa pod Tajgą" — wspomnienie b. ochotnika 5 Syberyjskiej dywizji W. P. Władysława Jaworowicza. — 11.00 Audycja dla dzieci. — 11.25 Lw. „Dzień dobry choinko" — rewia dla dzieci w oprac. W. Budzyńskiego. — 11.57 Sygnał czasu i



hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Muzyka obiadowa: — Ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 14.45 „Legionowa wigilia pod Łowczówkiem" — płk. dr Polniaszek. — 14.55 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 14.50 Lw. „Darz bór myśliwym! — prof. R. Wacek. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Lw. „W szczodry wieczór" — słuchowisko dla dzieci M. Sterbówny. Reżys. Ady Artzt. — 15.30 Muzyka salonowa. — 16.25 Lw. „Wigilia na strażnicy KOP-u". — 16.40 „Skąd pierwsze gwiazdy na niebie zaświecą" — K. Makuszyński. — 16.55 Kolędy. — 17.20 „Drzwi zamknięte" — fragment z książki T. Rittnera. — 17.40 Boże Narodzenie w polskiej twórczości fortep. — St. Stasiewicz. — 18.00 Kolędy Chóru Katedr. pod dyr. ks. Gieburowskiego. — 18.30 Przemówienie wigilijne Prymasa Polski ks. kard. Hlonda. — 18.45 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 „Serca ludzkie się radują" — z Konserwat. Muzyczn. — 19.45 „Z opłatkiem u marynarzy". — 19.55 Koncert Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. — 21.00 Lw. „Nasza choinka" — audycja literacko-muzyczna W. Budzyńskiego. — 21.35 Koncert wigilijny. — 22.30 „Adama Mickiewicza z Janem Czeczotem dialog o przyjaźni" — oprac. T. Szulc. — 23.00 Koncert solistów. — 23.50 „Boże Narodzenie na Zaolziu" — G. Morcinek. — 24.00 Pasterka z kościoła w Jabłonkowie.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Sztokholm. „Boże Narodzenie w Skandynawii" — program zbiorowy.
18.00 Paris PTT. Koncert symf.
20.00 Radio Romania. „Boże Narodzenie" — orat. Saint-Saensa.
21.00 Bruksela flam. Koncert ork. symf.
22.15 Luksemburg. Koncert symf.

CZY ZŁOŻYŁEŚ JUŻ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ?

# OGŁOSZENIA



# Zawiadomienie

Po myśli art. 33 (5) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/X. 1934, ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 5 XII. 1935 Dz. U. R. P. Nr. 5 z roku 1936 poz. 59, tudzież na podstawie ustawy z dnia 14 IV. 1937 Dz. U R. P. Nr. 9, poz. 222 w sprawie zmiany powyższego rozporządzenia podaje się niniejszym do wiadomości wszystkich osób interesowanych, że wydana została uchwała tut. Sądu hipotecznego z dnia 13 grudnia 1938 L. hip 2643/38, dotycząca wpisania w stanie biernym dóbr **Wapowce,** obj. whl 323 ks. gr. dla w. pos. Sądu Okręgowego w Przemyślu pożyczki konwersyjnej, udzielonej na spłatę długu Leona Aleksandra Adama 3 im. ks. Sapiehy, właściciela powyższej majętności, tudzież wydania listów zastawnych i gotowizny na umorzenie skonwertowanej wierzytelności.

Od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia biegnie 14-dniowy termin do wniesienia środków odwoławczych.

**Sąd Okręgowy Wydział I. cyw. w Przemyślu**

4018

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 957/44/III.

# Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P Nr. 62 poz 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 4-go stycznia 1939 r. o godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1 celem uregulowania należności Zarządu Miejskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Biurko jesionowe jasno polityrowane 100 zł, dywan na podłogę 4x3 m. 100 zł. fortepian firmy Stengel czarno polityrowany 700 zł, szafka oszklona na książki 300 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 4-go stycznia 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9 tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)

4022

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 961/41

# Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 4-go stycznia 1939 roku o godz. 9 tej w lokalu zobowiązanego Mojżesza Fabiana, Gródecka 32, celem uregulowania należności Zarządu Miejskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens pokojowy dębowy jasny rzeźbiony stary większy 150 zł, kredens dębowy mały rzeźbiony 100 zł, fortepian firmy Schmidt w dobrym stanie 700 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 4-go stycznia 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu zobowiązanego Mojżesza Fabiana, Gródecka 32.

Za Naczelnika Urzędu
(podp s nieczytelny)

4021



# CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście.** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobn. za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.


Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-96, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.